

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 9-GO KWIETNIA 1931 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 96

Dokoła upadłości B. H. w Łodzi.

Przedwczesne pogłoski o sanacji banku. — Klucz sytuacji leży w rękach władz. — Dyr. Szlabs wyjeżdża do Londynu. — Fala samobójstw i paniki.

Jedno z pism zamieściło wczoraj sensacyjnie brzmiącą pogłoskę o rzekomym

PLANIE SANACYJNYM

w łonie akcjonariuszy Banku Handlowego w Łodzi, przyczem na ten temat miały się toczyć już pertraktacje z wierzycielami angielskimi.

Pogłoska ta jest o tyle słuszna, że akcjonariusze Banku Handlowego w Łodzi jeszcze przed ogłoszeniem upadłości kołotali do min. skarbu z propozycją poniesienia najwyższych ofiar pieniężnych, aby tylko rząd polecił umorzenie dochodów oraz doraźnie dopomógł opustoszałym kasom Banku pod dyskonto akceptów, zaopatrzonych w podpisy najpoważniejszych akcjonariuszy Banku.

Na tę propozycję min. skarbu dało

ODMOWNA ODPOWIEDŹ.

Oczywiście, że akcjonariusze w każdej chwili gotowi byłiby do takiej sanacji, ale klucz sytuacji nie znajduje się ani w ich rękach, ani w rękach wierzycieli angielskich, lecz w rękach władz. Znać przytem należy, że zarząd upadłego Banku akcentuje swą chęć zapłacenia skarbowi wszystkich dodatkowych wymiarów i grzywien.

..

Jak się dowiadujemy, dochodzenia władz skarbowych w sprawie nadużyć podatkowych upadłego Banku Handlowego są na ukończeniu.

Komisja, wydelegowana przez ministerstwo skarbu ukończy jeszcze w bieżącym tygodniu swe prace i przedstawi ministrowi skarbu rezultat dochodzeń.

(b)

..

W sprawie rokowań z anglikami na leży dodać, iż człowiekiem zaufania banków angielskich, pracujących z upadłym dziś bankiem jest w Łodzi P. SZLABS. W ostatnich czasach p. Szlabs stał się w kontakcie z dyrekcją Banku i jest doskonale zorientowany w całej sprawie. Dziś wyjeżdża on do Londynu, gdzie zapadną decyzje w sprawie stanowiska angielskich wierzycieli.

Przyjazd dyr. Szlabsa z Londynu spodziewany jest niewiele później jak w czwartek dnia 16 b. m. i dopiero w tym czasie będzie mowa o ewentualnym rozpoczęciu układów pomiędzy wierzycielami Banku, a grupą finansistów, zabiegającą o podniesienie upadłości.

Wszelkie wobec tego pogłoski inne o rzekomo toczonych rokowaniach są albo fałszywe albo przedwczesne. (a)

Wicedyr. Kalinowski w więzieniu.

Jak już donosiliśmy, sąd okręgowy na posiedzeniu gospodarczym oddalił prośbę aresztowanego wicedyrektora Banku Handlowego Kalinowskiego o zmianę środka zapobiegawczego. Prze-

ciwko decyzji sądu okręgowego, pełno-mocnik p. Kalinowskiego założył apelację. Sprawa ta będzie tematem narad sądu apelacyjnego w Warszawie. (b)

Panika i samobójstwa

Upadłość Banku Handlowego w Łodzi wywołała w mieście falę paniki, która wyraziła się w wycofywaniu masowym wkładów z najlepszych i najpewniejszych banków. Fala ta już uciła i wkłady wracają do kas bankowych.

Gorsze, niż panika są

WYPADKI SAMOBÓJCZE

62-letni Józef Kon, zamieszkały przy ul. Aleksandryjskiej 16, posiadał swoje konto w Banku Handlowym w Łodzi. Z chwilą ogłoszenia upadłości popadł w przygnębienie i wczoraj uległ atakowi nerwowemu. Począł demolować urządzenie mieszkania. Do furjaty wezwano pogotowie ratunkowe. Kona obezwładniono i nałożono mu kaftan bezpieczeństwa.

Drugą ofiarą upadłości jest Małgorzata Sz. zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 66, która po wyjeździe braci, zdeponowała 1500 dolarów w Banku, jako swój posag. Po upadłości p. Sz. w celach samobójczych zażyła jodyny.

..

Jeden z dzienników warszawskich donosi:

W pociągu zdążającym z Łodzi do Warszawy w ubikacji wagonu III klasy usiłował otruć się esencją octową 61-letni M. R.

R. był niegdyś zamożnym kupcem i prowadził interesy na wielką skalę. — Przed dwoma jednak laty, gdy na sku-

tek ogólnego kryzysu dźiać mu się zaczęło coraz gorzej, wycofał się z interesów, pragnąc uchronić resztki swego majątku i pozostałe mu pieniądze w sumie około 10 tysięcy dolarów ulokował w Banku Handlowym w Łodzi. Pieniądze te miały mu zapewnić spokojną starość. Niespodziane bankructwo banku zrujnowało go doszczętnie i w depresji w jaką wskutek tego popadł, usiłował, jadąc na święta do siostry swej, zamieszkałej w Warszawie, pozbawić się życia. Na szczęście, jeden z podróżnych w porę przeszkodził desperatowi, wytrącając mu w ostatniej chwili butelkę z trucizną z ręki.

R. uległ jedynie oparzeniu jamy ustnej.

..

Pożalowania godne wypadki zamachów na własne życie są jeszcze o tyle bezsensowne, że wedle obecnych już danych pieniędzy złożonych w Banku Handlowym w Łodzi

NIE NALEŻY UWAŻAĆ ZA PRZEPADŁE.

Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że pieniądze te w całości wzgl. prawie w całości będą zwrócone prawym właścicielom albo w drodze likwidacji majątku banku, albo też w drodze sanacji jego interesów.

Fuzja dwóch banków poznańskich z inicjatywy min. Matuszewskiego

Warszawa, 8 kwietnia.

Dowiadujemy się, że z inicjatywy min. Matuszewskiego nastąpi w najbliższych dniach połączenie dwóch wielkich banków poznańskich a mianowicie Banku Kwilecki, Potocki i S-ka oraz Poznańskiego Banku Ziemian. Na najbliższym walnym zgromadzeniu akcjonariuszów wymienionych banków, które odbędzie

się w Poznaniu władze obu banków wystąpią z wnioskiem o zatwierdzenie aktu połączenia. Należy zaznaczyć, że pierwszy bank posiada kapitał zakładowy w wysokości 3 mil. zł. a drugi w wysokości 2 mil. zł. Po zjednoczeniu, kapitał nowego banku, którego nazwa nie jest jeszcze ustalona wynosić będzie wobec tego 5 mil. zł.

Posiedzenie rady Banku Polskiego.

Warszawa, 8 kwietnia.

Jutro odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym dyrekcja złoży sprawozdanie z działalności banku za marzec, oraz scharakteryzuje obecną sytuację walutowo-kredytową. W związku z posiedzeniem rady Banku Polskiego dowiadujemy się, że

odsetek zaprotestowanych weksli utrzymał się w ciągu marca na poziomie miesiąca lutego i wynosi 4,58 pr. weksli płatnych. Najwięcej weksli protestuje rolnictwo, bo aż 30 proc. wszystkich zaprotestowanych weksli. Następnie idą weksle włókiennicze, których protestowano 13 proc. i metalurgiczne — 12 proc.

Rola gospodarcza Banku Handl. w Łodzi w świetle refacji „Czasu”.

Rumor, czyniony dokoła upadłości Banku Handlowego w Łodzi, odbija się ujemnie na całokształcie bankowości polskiej. Szczególnie szkodliwie wpływa tu pewien odłam prasy, który przed stawia fakty w niewłaściwym świetle i tym sposobem derutuje publiczność.

Ciekawe na ten temat uwagi znajdujemy w krakowskim „Czasie”:

Kiedy mniej więcej we wrześniu roku 1930 kryzys gospodarczy zbliżył się do najsilniejszego napięcia cały szereg mniejszych instytucji finansowych musiał się nieubłaganie znaleźć w krytycznym położeniu. Rozpoczęła się fala przeistoczeń poszczególnych instytucji (Bank Małopolski), a w wypadkach, w których dany bank nie potrafił znaleźć nowego oparcia (Śląski Bank Eskontowy, Bank Handlowy w Łodzi) instytucje te stanęły wobec jedynego wyjścia t. j. wobec przymusowej likwidacji. Jako ostatni przed kilkoma dniami zgłosił podanie upadłościowe Bank Handlowy w Łodzi. Bank ten należy — nawiasem mówiąc — w zupełności odróżnić od Banku Handlowego w Warszawie, który na leży do najpotężniejszych banków w Polsce, a oparty jest o bardzo silny kapitał polski jak i o największe koncerny zagraniczne. Bank Handlowy w Łodzi zaliczony przez prasę niedostatecznie się orientującą w tym względzie do „najpotężniejszych banków” na terenie Kongresówki, w rzeczywistości już od kilkunastu lat nie odgrywał poważniejszej roli nawet na terenie, na którym działał bezpośrednio. Bank Handlowy w Łodzi bowiem już przed dwunastu laty stał wobec widma niewypłacalności. Bank Handl. w Łodzi od kilku lat już w zupełności nie był brany poważnie pod uwagę jako instytucja zasługująca na zaufanie, czego najlepszym dowodem jest stosunkowo nieznaczna ilość „wkładów” (3 do 4 mil.), jakie bank ten ostatnio wykazuje.

Nastrajanie społeczeństwa trwożliwego i zaniepokojonego przesadnymi i nieodpowiednio zczurowanymi z faktami informacjami oraz przejawiającymi co do roli względnie znaczenia jakie rzekomo miał odgrywać Bank Handlowy w Łodzi mija się zupełnie z celowością racjonalnej publicystyki.

Nie ulega wątpliwości, że bankowość polska po przejściu procesu puryfikacji nadal jak i dotąd znajdzie duży zasób zaufania w społeczeństwie naszym, które po spokojnym rozważeniu odróżni instytucje, oparte na zdrowych i solidnych podstawach od takich, które z rozmaitych przyczyn — łąda powiew stawia przed ostatecznością likwidacji.

Generalizowanie popłochu i szerzenie wiadomości niesprawdzonych najsumienniejszym jest wybitną przeszkodą dla odbudowy naszego życia gospodarczego.

P. Wieliński oskarża P. P. S.

Komunikat O.K.R. jest kłamliwy. — „Nikczemne sposoby walki”. — Akta personalne zawierają tajemnice. — Awanse ławników i urzędników. — Co stwierdziła komisja lustracyjna.

Z za kulis łódzkiego magistratu.

W związku z oficjalną enuncjacją OKR PPS w sprawie ustąpienia dr. Wielińskiego, którą zamieściliśmy we wczorajszym „Republika” zwrócił się nasz współpracownik do dr. Wielińskiego z prośbą o dalsze wyjaśnienia. O komunikacie oficjalnym OKR dr. Wieliński powiedział nam co następuje:

— Komunikat ogłoszony przez OKR jest w całości perfidny, a w niektórych częściach wręcz kłamliwy. Jestem przekonany, że większość członków OKR nie czytała tego komunikatu, względnie nie zastanawiała się nad jego treścią.

A więc — przede wszystkim — komunikat kłamie, że nie zmuszono mnie do ustąpienia. Oczywiście bowiem jest, że zachowanie się wobec mnie w sposób, zagrażający memu zdrowiu i życiu, nie jest zaproszeniem do pracy lecz bandycką napaścią, której wcale oczekiwać nie mogłem, ponieważ ci, co się na padu dopuścili, jeszcze tego samego dnia jak również dwa i trzy dni przedtem rozmawiali ze mną, a jeden z nich zapewniał mnie słowem honoru, że główny napastnik cztery dni przed posiedzeniem, na którym zostałem wybrany przez OKR, jako przewodniczący egzekutywy, gwałtownie agitował za oddaniem głosów na mnie. W cztery dni później ten sam, agitujący za moją prezesurą, napadł na mnie, gdy jako wiceprezydent miasta badałem jego akta personalne.

Falszem i kłamstwem jest, że od półtora roku przygotowywano mnie do tego, że powinienem ustąpić z prezesury. Kłamie również komunikat, że nie dostałem ataku, natomiast prawdą jest, że mnie w domu przez dwie godziny ucinano, nie mogąc przywrócić do przytomności. A już perfidnym kłamstwem i oszczerstwem jest twierdzenie komunikatu, że na posiedzeniu egzekutywy, w dniu 3 kwietnia, była postawiona sprawa mojej działalności i że ja protestowałem gwałtownie przeciw postawieniu tej sprawy na porządku dziennym.

Purtal contra Wieliński.

— A więc jak było w rzeczywistości?

— Sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. W dniu 3 kwietnia, t. j. w dniu, kiedy miało się odbyć posiedzenie egzekutywy, ułożyłem z pp. Kowalskim i Józefem Wojdanem porządek dzienny obrad, który obejmował jedynie dwa punkty:

1. — zwołanie konferencji celem wyboru delegatów na kongres socjalistyczny w Krakowie, oraz

2. — sprawa uroczystości pierwszomajowych.

Na samym posiedzeniu ławnik Purtal zażądał wystawienia dwóch nowych punktów, a mianowicie:

1. — sprawa prezydium OKR, oraz

2. — urzędowanie magistratu.

Zgodziłem się na obydwie punkty, a na wniosek wiceprez. Rapalskiego punkty te zostały umieszczone w ten sposób, że pierwszy wniosek postawiony przez ławnika Purtala umieszczony został na pierwszym miejscu porządku dziennego, a nad drugim punktem radziło mi się dopiero po wyczerpaniu całego porządku dziennego.

Punkt 1 referował ławnik Purtal, który postawił wniosek, aby prezydium OKR, składające się z przewodniczącego, dwóch wiceprzewodniczących, skarbnika i sekretarza, decydowało kolegią o posunięciach egzekutywy, wnioskach i t. p.

Sprawy tej nie oddałem pod głosowanie, gdyż wniosek był zgodny z dotychczasową procedurą, został on więc przyjęty bez głosowania.

Ponieważ ławnik Purtal dyktował wniosek swój do protokołu, wstrzymując bieg obrad, zamiast zawczasu przygotować wniosek na piśmie, sprzeciwilem się przeszkadzaniu normalnemu tokowi obrad. W czasie kontrowersji na ten temat ławnik Purtal uczynił mi w gwałtownej formie zarzut, że podnoszę na niego głos i że posługuję się nikczemnymi środkami walki. Wówczas i ja zareagowałem ostro i zażądałem, aby ostatni punkt porządku dziennego, dotyczący urzędowania magistratu przesunąć na drugie miejsce, abym się w ten sposób mógł dowiedzieć, co mi właściwie zarzucają. Treści stawianych mi zarzutów na posiedzeniu już się nie dowiedziałem i dopiero w nocy przybył do mnie pp. Józef Wojdan i Kowalski i podali mi do wiadomości, że stawiają mi zarzut, jakobyżem zademonstrował przed władzami nadzorczymi trzech urzędników i 1 ławnika, których akta personalne badałem.

Charakterystyczny jest szczegół, że 1 kwietnia ławnik Purtal, którego wezwałem do siebie do gabinetu, rozmawiał ze mną przeszło półtorej godziny zarzucając mi niewłaściwy sposób postępowania wobec b. redaktora „Łódzianina” pana Piotrowskiego, którego gwałtownie usiłował skompromitować. Rozmowa nasza miała charakter wybitnie przyjacielski i przez cały czas ławnik Purtal, tłumacząc się ze swego postępowania, nie zwracał się do mnie inaczej, jak „Kochany doktorze”, „Kochany towarzyszu”.

Kto i za co awansował.

— Jakim okolicznościom p. prezydent przypisuje ten nagły atak jego wczorajszych towarzyszy na osobę prezydenta?

— Powodów moge się jedynie domyślać. Tego samego dnia po rozmowie z ławnikiem Purtalem, zażądałem od kierownika wydziału personalnego p. Grałińskiego przedłożenia mi aktów personalnych ławnika Purtala, p. Eienkla i jeszcze dwóch urzędników magistratu, którzy zaawansowali w czasie mojej choroby. Awanse ławnika Purtala i p. Eienkla zostały przez urząd wojewódzki zakwestjonowane, a że awanse miały miejsce w czasie mojej nieobecności, chciałem zapoznać się z aktami. Muszę zaznaczyć, że ławnik Purtal jest urzędnikiem magistratu, w czwartym stopniu służbowym, urlopowanym na czas piastowania mandatu ławnika. Awans więc jego został dokonany jeszcze przed opuszczeniem stanowiska ławnika i jego powrotem na stanowisko urzędnika magistratu o jeden stopień, w ten sposób więc po wygaśnięciu mandatu ławnika, p. Purtal wróciłby do magistratu w charakterze urzędnika trzeciego stopnia. Co się tyczy p. Eienkla, to jest on urzędnikiem czwartego stopnia, a został przydzielony do pełnienia funkcji, z którą związany jest trzeci stopień służbowy.

— Co skłoniło p. prezydenta do zainteresowania się sprawą awansów?

— Dowiedziałem się mianowicie, że w czasie lustracji, przeprowadzonej w magistracie przez naczelnika Kozłowskiego, zostały awanse kilku osób zakwestjonowane. A dowiedziałem się o tem od dyrektora Kalinowskiego p. Grałińskiego, Józefa Wojdana i innych. Jednocześnie dowiedziałem się, że zostało skierowane doniesienie przeciwko magistratowi o wystawieniu w okresie, gdy byłem nieobecny, świadectw emerytalnych. Ze względu na to, że wykonanie przepisów emerytalnych, uchwalonych przez radę miejską w listopa-

dzie ub. roku, zostało przez urząd wojewódzki wstrzymane, chciałem się przekonać, czy świadectwa takie były wystawiane, a jednocześnie zbadać sprawę awansów.

Nie twierdzę jednakże, ale przypuszczam, że atak jaki na mnie przypuszczono, został spowodowany zainteresowaniem się przeze mnie sprawą świadectw emerytalnych i wspomnianych awansów.

Awanse za nadużycia

— Jakie nadużycia zarzuca p. prezydent ławnikom, względnie urzędnikom?

— W niektórych wydziałach magistratu przeprowadzone były z polecenia prez. Ziemięckiego i mojego lustracje. W jednym z wydziałów przeprowadzona była z mojego polecenia lustracja przez radnego miejskiego i urzędnika magistratu, których wydelegowałem, przyczem obydwaj oni nie należeli do mego byłego obozu politycznego. Lustracja trwała mniej więcej trzy miesiące i po zakończeniu jej otrzymałem protokół, zawierający od 80 do 90 stron pisma maszynowego. Mimo, iż lustracja była przeprowadzona w miesiącach letnich 1929 roku wyniki jej nie zostały do druku dzisiejszego ani rozpatrzone, ani załatwione, chociaż domagałem się tego usilnie, gdyż wymagała tego doniosłość treści sporządzonego przez komisję lustracyjną protokołu. Sprawa ta jest nie mniej ważna, niż sprawa zarzutów natury materialnej stawianych z zewnątrz magistratu dwóm członkom, o których wspominałem w poprzednim wywiadzie. Jak lekceważone były domagania się moje zbadania i definitywnego wyjaśnienia tej sprawy, może posłużyć fakt, że szef wydziału, w którym lustracja ta była przeprowadzona, dwukrotnie awansował, w czasie gdy wyniki lustracji były już znane i awansował on wbrew porządkowi urzędowania.

— Czy i jaką rolę odegrał w konflikcie p. prez. Ziemięcki?

— P. prez. Ziemięcki nie jest członkiem egzekutywy ani OKR, a tem samem roli bezpośredniej w tem zatargu odegrać nie mógł. Czy był poinformowany o planowanej przeciwko mnie akcji i czy ją aprobował — tego nie wiem.

— Czy informował p. prezydent prez. Ziemięckiego o swych spostrzeżeniach i zarzutach?

— Sprawy te były wielokrotnie poruszane przeze mnie na posiedzeniach prezydium magistratu.

— Dlaczego p. prezydent nie odwołał się do wyższych instancji partyjnych?

— Instancje te decydować mogą tylko w sprawach ogólnopolitycznych, w sprawach zaś lokalnych decydują ludzie miejscowi.

Nie ustąpie!

— Liczyć się trzeba z tem, że większość magistratu solidarnie przegłosowała będzie wszelkie wnioski p. prezydenta, a tem samem uniemożliwi panu jakkolwiek działalność w charakterze wiceprezydenta miasta. Cóż pan prezydent w tym wypadku uczyni?

— Będę się bronił wszelkimi środkami przepisowemi. Poza tem stwierdzam, że narazie rzecz nie wygląda tragicznie. Niedalej jak dziś odbyło się nadzwyczajne posiedzenie magistratu, na którym przemawiałem i zgłosiłem wniosek w sprawie wypłacenia 13-ci pensji. Stwierdziłem, że magistrat ustosunkował się do moich wniosków zupełnie przychylnie.

— A w razie uchwalenia przez radę miejską votum nieufności?

— Formalnie taka uchwała mnie do niczego nie obowiązuje. Nie zmusza mnie do złożenia mandatu, ponieważ mam jeszcze wiele do zrobienia.

— A względy moralno-polityczne? Powiedzmy, brak zaufania stronnictwa które p. prezydentowi mandat powierzyło?

— Owszem, uznaje i takie postawienie sprawy. Ale w tym wypadku postawiłem pewien warunek, od którego przyjęcia uzależniłbym swoje ustąpienie. Wątpliwie jednak bardzo, czy warunek mógłby być wykonany.

Na tem kończymy rozmowę z p. prezydentem Wielińskim.

Co mówi Rapalski.

W związku z oficjalną rezolucją uchwaloną przez OKR PPS, w sprawie wystąpienia wiceprezydenta dr. Edmunda Wielińskiego z szeregu partii, zwróciliśmy się również do członka OKR, wiceprezydenta Rapalskiego z prośbą o szersze wyjaśnienie szczegółów zatargu.

Udzielona nam przez wiceprezydenta Rapalskiego odpowiedź brzmiała:

— Sprawy p. wiceprezydenta Wielińskiego uważamy za całkowicie załatwione i wyczerpane. Uchwała odpowiednich czynników partyjnych nie posiada żadnych niedomówień i z tego powodu nie mamy zamiaru prowadzić na ten temat dalszej polemiki.

— Jak ustosunkuje się prezydium magistratu do działalności p. Wielińskiego na terenie samorządu?

— Stosunek będzie najrzeczniej rzeczowy. Nie zastanawialiśmy się zupełnie nad tą sprawą i nie posiadamy w tym względzie żadnych planów ani uchwał. Sprawa jest prosta: p. Wieliński jako wiceprezydent jest odpowiedzialny za swój resort narówni z innymi członkami magistratu. Ta odpowiedzialność i ścisła rzeczowość będzie jedynym regulatorem naszego wzajemnego stosunku. (B)

P. P. S. przeciw p. Wielińskiemu.

Wczoraj wieczorem w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się posiedzenie konferencji międzydzielnicowej P. P. S. w obecności posła Pużaka z Warszawy, jako delegata C. K. W. Aczkolwiek na porządku dziennym były inne sprawy, jak świętowanie 1 Maja i ogólna sytuacja polityczna, osią zainteresowania była kwestja ustosunkowania się do p. Wielińskiego.

W rezultacie uchwalono rezolucję, która stwierdza, iż konferencja międzydzielnicowa P. P. S. Łódź przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości komunikat OKR, ogłoszony w sprawie dr. Edmunda Wielińskiego oraz zatwierdza uchwałę OKR, iż tenże p. Wieliński sam postawił się poza nawiasem partii.

Dalej rezolucja plectuje wystąpienia p. Wielińskiego w prasie przeciw PPS, odmawia mu zaufania, jako wiceprezydentowi m. Łodzi oraz poleca frakcji socjalistycznej w radzie miejskiej wyciągnąć konsekwencje w stosunku do osoby p. Wielińskiego.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

Przed wyborami we Francji.

W życiu francuskich stronnictw politycznych daje się od pewnego czasu zauważyć znaczne ożywienie. Wpływa na to przede wszystkim bliskość wyborów prezydenta republiki, jak również niedalekie już wybory do Izby deputowanych. Pierwsze odbędą się już w maju, drugie z początkiem roku przyszłego. Są to ewenementy w życiu kraju bardzo ważne, które powodują obecne przegrupowania w poszczególnych obozach. Inicjatywa wyszła od p. Taittingera, członka prawicowej unji republikańsko - demokratycznej, który postanowił stworzyć silną partię centrową. Obecne bowiem centrowe kluby parlamentarne nie opierają się na zorganizowanych partiach, wskutek czego nie posiadają jasno określonych programów, a tylko od wypadku do wypadku zyskują sobie sympatie wyborców, głównie wśród najliczniejszej we Francji warstwy mieszczańskiej. Siłą rzeczy wybrani przez tę warstwę deputowani nie skłaniają się ku lewicy i dlatego prawie całe centrum, liczące kilka grup parlamentarnych, chętniej współpracuje z prawicą, aniżeli z lewicą. Usiłowania stworzenia stronnictwa centrowego

przez deputowanego z prawicy nie natotyka wobec tego na większe trudności i postępuje szybko, zyskując takich adherentów, jak p. Tardieu, Franklin-Bouillon i innych wybitnych członków poszczególnych stronnictw centrum.

Po lewej stronie Izby inicjatywę przegrupowania ujęli najliczniejsi w Izbie radykali. Może jest to z ich strony chęć ratowania się przed zupełną porażką, ponieważ wpływy radykałów zarówno w parlamencie, jak i w kraju zmalały znacznie w ostatnich dwóch latach. Już w wyborach w r. 1928 stracili oni 25 proc. swych mandatów w Izbie, a najbliższe wybory nie wróżą im nic dobrego. Do tego upadku doprowadziła radykałów nieszczęśliwa taktyka przywódców, którzy przegapią każdy dogodny moment polityczny, aby z opozycji przejść do rządów. I jakkolwiek stronnictwo wyniosło z ostatniego swego kongresu w Grenoble program koncentracji republikańskiej, to jednak przywódcy opatrzyli go w tyle różnych klauzul, że uchwała kongresu nie przyniosła stronnictwu żadnych korzyści.

Czy jednak inicjatywa radykałów przyniesie im spodziewane korzyści?

Narazie przystąpiły do tego nowego tworu republikańskiego na lewicy dwa małe stronnictwa: republikańskie społecznych (grupa Briand - Painlevé) i socjalistów francuskich narodowych (grupa osławionego Herve, redaktora „Vieitoire”). Ale obie te grupy nie liczą więcej, jak 30 deputowanych. Właściwą siłę nadać będą mogli porozumieniu grup lewicowych dopiero socjaliści. Tymczasem wciągnięcie ich do kombinacji będzie trudne, o ile nie niemożliwe. Socjaliści bowiem odnieśli w ubiegłym roku nad radykałami kilka zwycięstw w wyborach uzupełniających i są odtąd przekonani, że ich siła polega na odosobnieniu. Radykali przez długi czas trzymali się zasady: „pas d'ennemi a gauche” — i wpuścili wilka do owczarni. Socjaliści zradykalizowali im jeszcze bardziej całe lewe skrzydło i przeciągnęli je niemal w zupełności do swego obozu. Zaś na wyrzuty radykałów sam p. Blum, głowa socjalistów odpowiedział cynicznie, że radykali są socjalistom tylko o tyle potrzebni, o ile na ich ciele żerować mogą socjaliści.

To oświadczenie na kongresie socjalistycznym odstręczyło na jakiś czas

radykałów od socjalistów, ale ich nie wyleczyło zupełnie z miłości do socjalistów. Z drugiej strony socjaliści dla tem łatwiejszego uderzenia radykałów, zmodyfikowali znacznie swój program rolny. Nie należy też oczekiwać, by pośpiesznie przyjęli ofertę radykałów i przystąpili do „nowego kartelu”. Wprawdzie p. Blum zapowiadał już, że ma swego kandydata na prezydenta republiki, nie należy jednak sądzić, że radykali będą chętnie na tego kandydata głosować. Mają przecież swoich, pp. Herriota, Hennessy i Chautemps'a, a w ostatecznym razie głosy ich otrzyma przed p. Briand, aniżeli p. Bouisson.

Socjaliści już od dawna tyraniują radykałów w każdej kombinacji, niewiele wzajemian dając, bo trzymają się zdala od wszelkich rządów, nie dają na wet rządów lewicowym należytęgo poparcia przeciw agresji centroprawu. — Prawdopodobnie więc w bliskich już wyborach na prezydenta republiki „drugiego kartelu” nie odegra poważniejszej roli, a utworzenie drugiego wydania kartelu z roku 1924 będzie wymagało wielu wysiłków.

Al. Then.

Wycieczka przemysłowców polskich do Rosji sowieckiej.

Warszawa, 8 kwietnia. W dniu 13 kwietnia opuszcza Warszawę wycieczka 12 przemysłowców polskich, udających się do Rosji sowieckiej. Na czele wycieczki stoi prezes Andrzej Wierzbicki. W składzie wycieczki reprezentowany jest przemysł metalowy i chemiczny.

Kabel telefoniczny Łódź - Katowice.

Warszawa, 8 kwietnia. Dowiadujemy się, że roboty ziemne przy układaniu kabla telefonicznego, który będzie przedłużeniem kabla telefonicznego Warszawa — Łódź i prowadzić będzie do granicy Czech, będzie ukończony w końcu b. roku.

W styczniu można oczekiwać uruchomienia komunikacji telefonicznej Łódź - Katowice — Cieszyn, a stąd dalej do Austrii, Szwajcarii i Czechosłowacji.

Nowe przewody telefoniczne

Warszawa - Berlin.

Warszawa, 8 kwietnia. W najbliższych tygodniach uruchomione zostaną dalsze dwa przewody telefoniczne łączące Warszawę przez Łódź i Poznań z Berlinem. Uruchomienie tych przewodów przyczyni się do łatwego uzyskiwania rozmów z Berlinem i z całą zresztą Europą.

Spadek liczby bezrobotnych w Polsce.

Warszawa, 8 kwietnia. Według ostatnich obliczeń urzędowych liczba bezrobotnych w ciągu ostatniego tygodnia zmniejszyła się w porównaniu z tygodniem poprzednim o 3646 osób. Obecnie ogólna ilość bezrobotnych w Polsce wynosi 365.360. Sprawozdanie to jest drugim sprawozdaniem tygodniowym, wykazującym spadek liczby bezrobotnych w Polsce. Od wielu miesięcy liczba bezrobotnych stale wzrastała.

Berlin, 8 kwietnia.

Konwent senjorów Reichstagu rozpatrywał wczoraj sprawę wczorajszego zwołania sesji. Zebrani wypowiedzieli się przeciwko temu projektowi. Również upadł projekt natychmiastowego zwołania Reichstagu. Za tym projektem głosowali tylko wnioskodawcy, a mianowicie nacjonalisci, niemieccy — nacjonalisci i komuniści.

Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy. Święta w polityce zakończone. — Pensje urzędników będą obniżone o 15 procent

Warszawa, 8 kwietnia. Dziś rano powrócił do Warszawy z Sulejówki Marszałek Piłsudski, który spędził tam święta w otoczeniu rodziny. Z dnem dzisiejszym objął Marszałek Piłsudski normalne urzędowanie za równo w ministerstwie spraw wojsko-

wych, jak i w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.

Jednocześnie z Marszałkiem Piłsudskim w ciągu dnia dzisiejszego przybyli do Warszawy inni członkowie rządu, który święta spędził poza stolicą. Do czwartku wszyscy członkowie ga-

binetu obejmą już urzędowanie.

W końcu b. tygodnia a najprawdopodobniej w sobotę odbędzie się pierwsze po świętach posiedzenie rady ministrów. Porządek dzienny nie jest jeszcze oficjalnie ustalony, ale według udzielonych nam informacji z kół mlaro dajnych na posiedzeniu tem przedstawić ma minister skarbu projekt rozporządzenia o obniżeniu pensji urzędników państwowych o 15 procent.

Rząd może uchwałą taką przyjąć na podstawie uprawnienia zawartego w ustawie skarbowej tegorocznego budżetu. Nie wiadomo dotąd, od kiedy znizka plac — jeżeli ją rada ministrów uchwali — będzie obowiązywać. Rada ministrów zadecyduje, CZY OBNIŻKA ZASTOSOWANA BĘDZIE OD DNIA 1 MAJA, CZY TEŻ OD 1 CZERWCA.

W każdym razie liczyć się należy z tem, że jeszcze w ciągu bieżącego półrocza płace urzędników państwowych zostaną obniżone, a to ze względu na dalsze zmniejszenie dochodów skarbu państwa.

Wizyta Brüninga w Londynie ustalona na 5 czerwca.

Londyn, 8 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna) Dziś przed południem podsekretarz stanu w Foreign Office Wansittard wezwał do siebie ambasadora niemieckiego Neuratha i oświadczył mu, iż rząd brytyjski, wobec licznych zobowiązań premiera Mac Donalda z początku maja oraz konieczności wyjazdu ministra Hendersona do Genewy 12 maja pragnąłby, aby wizyta Brüninga i Curtiusa odbyła się w terminie późniejszym aniżeli sugerowano z Berlina. Rząd brytyjski pro-

panuje datę od 5 do 9 czerwca r. b. Po skomunikowaniu się telefonicznie z Berlinem ambasador niemiecki odwiedził popołudniu Hendersona i wyraził mu gotowość rządu Rzeszy przyjąć daty proponowane przez rząd brytyjski. Brüning i Curtius przybędą więc do Londynu w piątek 5 czerwca rano. Dzień sobotni goście niemieccy spędzą w posiadłościach premiera — Chequers, jako jego prywatni goście. Odjazd z Londynu nastąpi we wtorek 9 czerwca wieczór.

Groźba redukcji tysiąca robotników w zakładach „Hohenlohe” i kopalniach koncernu Donnersmarcka

Katowice, 8 kwietnia. Dyrekcja huty cynkowej Hohenlohe nosi się z zamiarem unieruchomienia całej walcowni, motywując to koniecznością rzekomej naprawy maszyn. W walcowni tej robotnicy pracują tylko 8 dni w miesiącu.

W razie zamknięcia walcowni, utraciliby pracę 500 robotników. Dziś w południe odbyła się u komisarsza demobilizacyjnego inż. Matke konferencja z przedstawicielami przemysłowców i ro-

botników w sprawie zwolnień w czterech kopalniach koncernu Donnersmarcka a mianowicie „Blücher”, „Śląsk”, „Niemcy” i „Donnersmarck”. Dyrekcja kopalni domagała się redukcji 600 robotników. Komisarz demobilizacyjny nie przychylił się do tego wniosku i odmówił narazie rozstrzygnięcia tej sprawy do czasu wydania orzeczenia przez specjalną komisję delegowaną na miejsce, która zbada warunki pracy.

Bank Handlowy w Warszawie wypłaci 6 proc. dywidendy

Warszawa, 8 kwietnia. Jutro odbędzie się pod przewodnictwem prezesa Stanisława ks. Lubomirskiego posiedzenie rady nadzorczej Banku Handlowego w Warszawie, na którym dyrekcja złoży sprawozdanie i bilans. Dowiadujemy się, że Bank Handlowy w Warszawie wypłaci dywidendę wy-

noszącą prawdopodobnie 6 proc. W roku ubiegłym bank ten płacił 8 proc. dywidendy. Na posiedzenie rady nadzorczej Banku Handlowego w Warszawie przybyli już dziś przedstawiciele zagranicznych akcjonariuszy z Wiednia, Mediolanu, Brukseli, Paryża i Londynu.

Harriman przyjeżdża do Warszawy.

Berlin, 8 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna). Według doniesień prasy znany przemysłowiec amerykański Harriman przybędzie jutro do Berlina. W czasie kilkudniowego pobytu w stolicy Niemiec Harriman przeprowadzi rokowania ze swymi kontrahentami zainteresowanymi w górnictwie górnośląskim. Następnie Harriman wyjedzie do Warszawy.

Dwie łodzie zatoneły wskutek zderzenia z parowcem

Konstantynopol, 8 kwietnia. (Telegram własny). W drodze z Salonik do Konstantynopola zderzyły się w czasie nocy dwie łodzie motorowe z wielkim statkiem parowym. Obydwie łodzie utonęły, 22 pasażerów znalazło śmierć w nurtach morza.

W dniu 8 kwietnia 1931 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy
mąż i ojciec

B. P.

Michał Naftali

przemysłowiec i obywatel m. Łodzi,

przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w ręk dnia 10 b. m. o godzinie 1.30 po poł.
z do nu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

żona, córka, syn i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ochotnicy do wojska

Termin składania podań mija
1 maja

Ministerstwo spraw wojskowych rozesłało do wszystkich DOK i odpowiednich władz wojskowych okólnik, dotyczący zaciągu ochotników do czynnej służby wojskowej w roku 1931.

W myśl okólnika tego do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być w roku 1931 przyjmowani mężczyźni urodzeni w latach 1911, 1912 i 1913. Mężczyźni wymienionych roczników, zgłaszający się do ochotniczej służby wojskowej są przez okólnik podzieleni na dwie zasadnicze kategorie, a mianowicie:

- 1) posiadających warunki do skróce nej służby wojskowej (art. 49), oraz
- 2) nieposiadających warunków do skróconej służby wojskowej (bez cenzusu).

Ochotnicy pierwszej kategorii mogą być przyjmowani do piechoty, kawalerji artylerji, lotnictwa (w charakterze lotników i personelu technicznego), saperów łączności, przyczem okólnik zaznacza, że ochotnicy pierwszej kategorii nie mogą być przyjmowani do czołgów żandarmerji, samochodów pancernych, taborów, samochodów, służby zdrowia, służby intendentury i marynarki wojennej.

Ochotnicy drugiej kategorii nieposiadający cenzusu, mogą być przyjmowani do piechoty, kawalerji, artylerji, czołgów, żandarmerji, samochodów pancernych, saperów, łączności, lotnictwa (w charakterze lotników i personelu technicznego).

Natomiast ochotnicy bez cenzusu nie mogą być przyjmowani do taborów, samochodów, służby zdrowia, uzbrojenia i intendentury.

Podania o przyjęcie do wojska w charakterze ochotników mają być składane we właściwej PKU najpóźniej do dnia 1 maja 1931 r.

Kandydaci na ochotników, którzy po 1 maja ukończą średnie zakłady naukowe i uzyskają warunki do skróconej służby wojskowej, mogą wnosić podania o przyjęcie na ochotników najpóźniej do dnia 20 czerwca b. r. Po tym terminie mogą być przyjmowane podania od tych ochotników z cenzusem, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości po 20 czerwca r. b. jednakże najdalej do dnia 1 lipca r. b. gdyż termin ten jest ostatecznym.

Lekarz-dentysta

F. Horowicz-Kopciowska

ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-ej
Moniuszki № 5, tel. 106-83.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

SPORT

Konferencja prasowa zw. tenisowego

Rozłosowanie drużynowych mistrzostw Polski —
Stany międzynarodowe. — Trening czołowych
zawodników.

W ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez Polski Związek Lawn-Tennisowy, na której przedstawiciele Związku udzielili szeregu interesujących informacji na temat nadchodzącego sezonu tenisowego. W okresie od dnia 10 do 30 kwietnia zorganizowany zostanie w Warszawie kurs tenisowy dla czołowych naszych tenisistów.

W kursie tym wezmą udział: Maks Stolarow, Tłoczyński, Jerzy Stolarow, Warminski, Hebda, Nawratil, Witman oraz Jędrzejowska. Kierownikiem treningowym będzie kapitan sportowy PZLT, p. Meyerhoff.

Trenerem będzie zaangażowany niemiecki Stube który kładzie ma główny nacisk na trening gry podwójnej.

Rozłosowanie drużynowych mistrzostw Polski wypadło następująco: I grupa, Samson (Tarnów) — Sokół (Kraków) i Pogoń (Katowice) — AZS (Kraków). II grupa, Sokół — (Stanisławów) ze zwycięstwą meczu KT 1924 (Lwów) — Pogoń i LKT (Lwów) ze zwycięstwą meczu Unia (Lublin) — Czarni (Lwów). III

grupa, TKS — AZS (Poznań) i Warta — Cegielskiej (Poznań). 4 grupa, WLTk — A ZS. (Warszawa). Następnie w półfinałach spotkają się grupy I — III i II — IV, potem odbędzie się finał a zwycięzca spotka się z Łódzkim Klubem Lawn-Tennisowym.

Legia i Katowicki K.T. nie biorą udziału.

Program międzynarodowy obejmuje następujące spotkania: 1—3 maja mecz Racing Club (Paryż) — Legia, 15—17 maja mecz w Oslo z Norwegią o puchar Davisa 12—14 czerwca mecz z Węgrami w Saratoku, 14—16 lipca mecz z Czechosłowacją, w sierpniu mecz z Japonią, 9—13 września międzynarodowe mistrzostwa Polski w Warszawie na kortach Legii.

Pozatem, projektowane są wyjazdy Jędrzejowskiej na mistrzostwa Francji i do Wimbledonu oraz wyjazdy naszych czołowych graczy na turnieje w Meranie, Zopotech, Hamburgu i Semeringu.

Projektowane są również i mecze ko biecie.

Bokerskie mistrzostwa Polski odłożone

Na nadchodzący tydzień były zapowiedziane bokerskie mistrzostwa Polski w Warszawie. Wobec tego jednak, że organizatorzy, Warszawski Okręgowy Związek Bokerski, napotykał na trudności przy przeprowadzaniu tej imprezy, Polski Związek Bokerski na swem ostatnim posiedzeniu postanowił przelożyć termin mistrzostw Polski o tydzień i rozegrać je w trzech dniach, a nie jak dotąd projektowano w ciągu dwóch dni. Mistrzostwa odbędą się w dniach: 17, 18 i 19 kwietnia.

W niedzielę bieg

na przełaj w Pabianicach

W nadchodząca niedzielę dnia 12-go kwietnia o godz. 11-ej przed południem odbędzie się w Pabianicach pierwszy tegoroczny propagandowy bieg na przełaj dla mężczyzn zrzeszonych i niezrzeszonych na przestrzeni około 3.000 mtr. Start i meta na boisku Kruscheendera. Dla zwycięzców pierwszych pięciu miejsc ufundowane zostaną pamiątkowe żetony. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretariat Kruscheendera.

Czwórmecz gier

sportowych Polonia—Ł.K.S.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie czwórmecz gier sportowych między zespołami Polonia i ŁKS. ŁKS wystawia najsilniejszą składę drużyn jedynie drużyna siatkówki będzie nieco osłabiona.

Pierwsze kary

na piłkarzy ligowych

W związku z meczem o mistrzostwo Ligi ŁKS — Legia dowiadujemy się, że Radomski i Martyna doskonali obrońcy obu zespołów ukarani zostali przez Wydz. Gier i Dyscypl. nagana.

onięważ jednak obydwaj ci zawodnicy ukarani byli pod koniec ubiegłego sezonu footballowego dyskwalifikacją dwumiesięczną z zawieszeniem kary na przeciąg pół roku przeto kara ta weszła automatycznie w życie i obowiązuje od dnia 6 kwietnia. Oba zespoły zostały wskutek tego, bardzo poważnie osłabione.

Mieżyklubowe spotkanie

bokerskie w Łodzi

W dniu jutrzejszym o godz. 19.30 odbędzie się w sali helenowskiej między klubowe zawody bokerskie organizowane przez S. S. Union.

Na zawody te zaproszeni zostali ciom bokserzy klubów:

Sokół, WIM—A, Zjednoczone, Bar Kochba i Geyer.

W ramach tych zawodów odbędzie się anulowane swego czasu spotkanie w wadze lekkiej pomiędzy Firpo (Union) a Kunikowskim (WIM-A) w ramach drużynowego spotkania o puchar Kannenberga.

Sztekker mistrzem Niemiec

W Hamburgu został zakończony międzynarodowy turniej zapaśniczy o mistrzostwo Niemiec. W turnieju tym pierwszą nagrodę i tytuł mistrza Niemiec wszystkich wag zdobył znakomity zapaśnik mistrz Polski Teodor Sztekker. Licznie reprezentowana kolonia polska zgłowała zwycięzcy serdeczną owację.

Drugą nagrodę zdobył Westergaard-Schmidt, trzecią — Leon Pinecki, czwartą — Martinow, piątą — Kley.

Sztekker górował nad wszystkimi przeciwnikami i zwycięstwo jego było zgóry przesądzone.

Zdobycie dwóch nagród przez polskich zapaśników stało się znakomitą propagandą polskiego sportu zagranicą.

Ryżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowowiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Cegielska 12), M. Bartczewskiego (Piotrkowska 95), Klupły (Katna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).



KWIECIEŃ

9

CZWARTEK

Dziś Marii Kleofasowej
Jutro Ezechiela Pr. M.

Wschód słońca	4.55
Zachód słońca	6.21
Wschód księżyca	2.33
Zachód księżyca	8.57
Długość dnia	13.12
Przybyło dnia	5.15

Źle gospodarowano

w poprzednim roku budżetowym

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o niezatwierdzeniu przez ministerstwo spraw wewnętrznych budżetu m. Łodzi dowiadujemy się, że ministerstwo w budżecie dodatkowym na rok 1930-31, uchwalonym przez radę miejską w grudniu ub. roku skreśliło cały szereg pozycji zarówno po stronie wydatków, jak i po stronie przychodów.

Jednakże ze względu na to, że magistrat otrzymał decyzję ministerstwa spraw wewnętrznych w dniu 7 kwietnia, to jest po zrealizowaniu budżetu za rok 1930-31, zakwestjonowany przez ministerstwo budżet nie może ulec zmianie.

Jak się dowiadujemy magistrat m. Łodzi niezależnie od tego stanu rzeczy, zakłada ze względów zasadniczych decyzję ministerstwa do Trybunału Administracyjnego.

Delegat rządowy

w magistracie m. Zgierza

Donosiliśmy przed kilkoma dniami, że w magistracie m. Zgierza podczas lustracji stwierdzono poważne niedokładności i braki w planach gospodarki miejskiej. Donosiliśmy również o tem, że starostwo powiatowe powiadomiło o wynikach tej lustracji zwróciło się do urzędu wojewódzkiego z prośbą o wyznaczenie delegata rządowego, któryby czuwał nad gospodarką m. Zgierza. Obecnie dowiadujemy się, że urząd wojewódzki po rozpatrzeniu wniosku starostwa wyznaczył na delegata rządowego przy magistracie m. Zgierza radcę wojewódzkiego Juliana Muszyńskiego. (p)

Pobór rocznika 1910

odbędzie się w maju

W najbliższym czasie odbędzie się pobór rocznika 1910 i pierwsze posiedzenia wojskowych komisji lekarskich rozpoczną się najprawdopodobniej w dn. 1 maja, nie jest jednakże wykluczone, że termin ten ulegnie kilkudniowemu przesunięciu.

W obecnej chwili opracowywany jest przez odnośne czynniki plan poboru, który zostanie podany do wiadomości zainteresowanych przez rozklejenie w mieście plakatów obwieszczających pobór. Wezwani będą do poboru nie tylko mężczyźni, urodzeni w roku 1910, lecz również poborowi z roczników poprzednich, którzy korzystali dotychczas z odroczenia na podstawie stwierdzenia przez komisje lekarskie słabego stanu zdrowia, t. zw. kat. „B”.

Obowiązkiem każdego poborowego jest stawienie się w dniu oznaczonym na plakacie, gdyż niestawienie się w terminie pociągnie za sobą kary.

TEATR MIEJSKI

Dnia 12-go kwietnia 1931 r. o godz. 12-iej w południe odbędzie się

**WIELKA TRADYCYJNA
REWIA MODY**

p. n. WIOSNA IDZIE

z gościnnym występem ulubienca
Warszawy

Marijana Rentgena

Artysty Teatru „WESOŁY WIECZÓR”
w Warszawie.

Udział biorą artyści Teatru Miejskiego
w Łodzi — Ekspozyty wystawiają pierw-
szorzędne łódzkie tiry.

Bilety od 1 złotego sprzedaje Kasa Zamawian
Teatru Miejskiego. — Szczegóły w afiszach.

Gdzie są pieniądze,

które magistrat ściąga od najszerzych mas ludności? Dlaczego nie uruchomiono dotychczas robót publicznych?

Zdawałoby się, że ze względu na wyjątkowo ciężką sytuację, jaka w tym roku panuje w Łodzi i wielką ilość bezrobotnych pozbawionych od dłuższego czasu wszelkich zasiłków ustawowych, władze samorządowe uczynią wszystko w kierunku

**WCZEŚNIEJSZEGO I SZERSZEGO
URUCHOMIENIA ROBÓT PUBLICZ-
NYCH.**

Tymczasem wszystkie możliwe terminy właściwie już minęły, wiosna jest w kwiecie, a o robotach publicznych nie słychać — jakby makiem zasiał. Magistrat twierdzi, że nie ma pieniędzy na najpilniejsze roboty przewidziane w

budżecie — jakże w takim świetle wygląda cały budżet, jeśli już w początkach roku budżetowego odczuwamy taki brak funduszy, że

**UNIEMOŻLIWIA SPEŁNIENIE NAJ-
PILNIEJSZEGO W OBECNEJ CHWI-
LI ZADANIA, A MIANOWICIE ZATRU-
NIENIA BEZROBOTNYCH?!**

Rozumieliśmy, gdyby magistrat wysunął ten argument w lipcu, względnie sierpniu i żądał pomocy ze strony skarbu państwa, ale już teraz powoływanie się na brak funduszy dla uruchomienia robót, przynajmniej w zakresie minimalnym, jest jaskrawą ilu-
stracją

**WRĘCZ KATASTROFALNYCH STO-
SUNKÓW.**

Likwiduje się szkolnictwo — z braku funduszy, wstrzymało się roboty kanalizacyjne — z braku funduszy, zaniechało się budowy, względnie wykończenia domów — z braku funduszy, nie brakuje się ulic — z braku funduszy... Gdzież u licha są i na co wydatkowane

**WIELOMILJONOWE SUMY BUDŻE-
TOWE**

ściągane z całą bezwzględnością od jeżdżących pod jarzmem kryzysu najszerzych mas ludności?

Czyż może być w obecnej chwili zadanie pilniejsze i bardziej palące, aniżeli pomoc, w formie pracy, tysiącom bezrobotnych? Cemu magistrat milczy? Cemu nie zlikwiduje jednym „ce-sarskiem cięciem” całego szeregu zbędnych w tej chwili urzędów i instytucji dla uzyskania tą drogą koniecznych funduszy? Czy koniecznie czekać musi na to, by mu nóż do gardła przystawiono?

Domagamy się konkretnej i

UCZCIWEJ ODPOWIEDZI:

kiedy zostaną uruchomione roboty publiczne i dlaczego w obliczu nadciągającej wiosny — nie, ale to literalnie nie nie zrobiono w kierunku zatrudnienia licznych rzesz bezrobotnych miasta Łodzi? (B)

Wiec pracowników umysłowych odbędzie się w Filharmonii w niedzielę

W niedzielę dnia 12 b.m. o godzinie 10 rano odbędzie się w Filharmonii wielki wiec zwołany przez Międzyzwiązkową Komisję Pracowników Umysłowych reprezentującą 23 związki pracowników handlowych, biurowych, państwowych, komunalnych i t.d.

Na wiecu tym powzięte będą rezolucje, które specjalna delegacja wręczy p. premierowi, ministrom pracy i opieki społecznej, handlu i przemysłu oraz po-
szczególnym klubom i ugrupowaniom sejmowym, reprezentującym interesy pracowników umysłowych.

Między innymi będzie również wydana odezwa wskazująca iż niema żadnych podstaw do obniżenia zarobków pracowników umysłowych, tembardziej, że jakkolwiek, nawet najmniejsze, obniżenie płac, może się odbić fatalnie na i tak bardzo głodowym budżecie rodziny pracowników. (p.)

Krwawa awantura eksmisyjna Lokatorzy pobili właściciela domu

Wczoraj o godzinie 4-iej po południu dom przy ulicy Malczewskiego 2, na Chojnach, był terenem krwawych awantur, wynikłych na tle eksmisji jednego z lokatorów.

Właściciel tego domu, zamieszkałego wyłącznie przez sfery robotnicze, 44-letni Roman Smuga od dłuższego czasu stał się zwracał do jednego z lokatorów, domagając się zapłaty zaległego od szeregu miesięcy komornego.

Lokator ów tłumaczył się, że jest obecnie bezrobotnym i nie może płacić,

gdyż niema nawet na utrzymanie swej licznej rodziny.

P. Smuga w końcu wystąpił przeciwko niemu na drogę sądową. Niedawno odbyła się sprawa. Właściciel domu uzyskał wyrok eksmisyjny.

Eksmisja ma się odbyć w najbliższych dniach.

Wczoraj po południu do mieszkania p. Smugi zgłosiła się delegacja lokatorów jego domu. Jeden z delegatów oświadczył, groźnie, że wszyscy mieszkańcy ka-

mienicy postanowili nie dopuścić do eksmisji bezrobotnego i są gotowi walczyć w jego obronie. Gdy w odpowiedzi na powyższe p. Jurga zaznaczył, że eksmisja jest już przesądzona, przybyli postanowili się z nim rozprawić.

Kilku z nich powaliło właściciela mieszkania na podłogę i poczęło go okładać jakimś ciężkimi przedmiotami, pozostali zaś poczęli demolować całe mieszkanie i wybijać szyby.

Pani Jurgowa, będąca świadkiem tej sceny, wybiegła na ulicę, wzywając pomocy przechodniów.

Nadbiegło kilkanaście osób, które stoczyły walkę z awanturnikami, lecz nie zdołali ich obezwładnić.

Po kilkunastu minutach zjawili się wreszcie kilku policjantów, którzy położyli kres awanturom.

Jak się okazało, Smuga doznał poważniejszych uszkodzeń cielesnych. Wezwano doń pogotowie, które udzieliło mu pomocy lekarskiej. dg.

Wszystkie domy

i mieszkania muszą mieć numery

Starostwo grodzkie wydało niedawno zarządzenie, nakazujące właścicielom nieruchomości, by wywiesili nowe spisy lokatorów w bramach swych domów, tablice orientacyjne nad wejściami frontowymi i oficynami z numerami mieszkań, znajdującymi się w danej klatce schodowej.

W połowie kwietnia starostwo grodzkie dokona lotnej inspekcji wszystkich kamienic, celem stwierdzenia, czy ich właściciele zastosowali się do wydanych zarządzeń.

Tydzień strażaka

Od dnia 12 do 19 kwietnia b. r. urządza łódzka straż ogniowa ochotnicza „Tydzień strażaka” na zasilenie swych funduszy. Rola, jaką straż ogniowa od dziesiątków lat odgrywa w życiu społeczeństwa, jest zbyt dobrze znana, by trzeba było jeszcze cokolwiek o tem pisać.

Spółeczeństwo całe winno przyjąć dzielny strażakom z jaknajwydatniejszą pomocą w „Tygodniu strażaka” i minimalnymi nawet datkami przyczynić się do poprawienia sytuacji materialnej jednej z najbardziej godnych poparcia instytucji naszego miasta.

Na ulicach miasta urządzone będą zbiórki uliczne, zaś do właścicieli restauracji, kawiarni, cukierni, kinoteatrów i innych lokali rozrywkowych zarząd strażacki ogłosił ochotniczej zwraca się z prośbą o złożenie jednorazowych ofiar, w celu nie urządzania zbiorów w lokalach, czego inicjatorzy „Tygodnia strażaka” pragną uniknąć.

A więc wszyscy popieśmy z pomocą znajdującą się w potrzebie straży ogniowej!



Największy polski film dźwiękowo-mówiony p. t.

„Serce na ulicy”

W rolach głównych:

Nora Ney, Zbyszko Sawan,

Kaz. Junosza-Sępowski

akcja dzieje się współcześnie

Wytwórnia: „Leofilm” — Warszawa. — Realizacja: J. Gardan.

Słowa: Konrad Tom. Muzyka: S. Katuszek.

NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI KRAJOWE.

**Dziś początek o godzinie 12-iej, od godziny
12-3-iej cenę miejsc 75 gr. i 1 zł.**



TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek wieczorem po cenach najniższych (od 1 zł. do 5 zł. 60 gr.) oraz w sobotę i w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. ostatnie powtórzenia „Ulicy” z kapitalnym Stefanem Jaraczem.

W piątek i w sobotę wieczorem ostatnie dwa występy znakomitej pary artystów: Stefana Jaracza i Marii Modzelewskiej w rewelacyjnej sztuce amerykańskiej „Artyści”.

W próbach pod reżyserią K. Tatarkiewicza „sensacyjni „Ludzie w hotelu” Vicki Bauma.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w czwartek i w piątek o godz. 8 i 10 wieczorem słynna „Szopka Polityczna 1931 r.” pp. Hemara, Lechonia i Tuwima, której zapowiedź wzbudziła w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie. Tak pod względem tekstu, jak i muzyki stoi Szopka ta na nader wysokim poziomie. Między innymi wystąpią: Marszałek Piłsudski z bratem, wszyscy ministrowie obecnego gabinetu, świat artystyczny i literacki. — Bilety w cenie od 1 zł. do 8 zł. w kasie zamawiań Teatrów Miejskich.

W sobotę wieczorem „Kort, sport i miłość”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, jutro i pojutrze efektowna, urozmaicona śpiewami i tańcami operetka Kalmana „Piękna Holenderka”.

W próbach arcydzieła sztuki osnuta na tle życia robotniczego w Łodzi, pióra Tadeusza Warchałowskiego p. t. „Dziewczę z fabryki”. Reżyseruje St. Dębicz.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

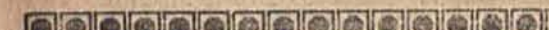
Piotrkowska Nr. 295.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę powtórzone zostanie cieszący się dużym powodzeniem dramat w 5 aktach według głosej powieści Lwa Tołstoja p. t. „Zmartwychwstanie” z udziałem oryginalnego chóru rosyjskiego pod kier. prof. G. Orłowa.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

Matki! Chrońcie dzieci
przed zarażeniem się
przebiegiem anginy
bólami gardła

z pomocą
Panflaviny
w PASTYLIKACH.



„GRAND KINO” „Król Paryża”.

Oto jeszcze jedna okazja do stwierdzenia, że produkcja francuska zyskała na udźwiękowieniu X-ej Muzy. Wszystkie francuskie dzwinkowce, jakie w bieżącym sezonie oglądaliśmy na ekranach, noszą na sobie stempel wysokiej kultury europejskiej. Są pełne wdzięku i smaku artystycznego, a z trudnością, nastrożeniemi sztuki filmowej przez „talkiesową” rewolucję, umiały sobie radzić bardzo dobrze. Na szczególną uwagę zasługują tu montaż dźwiękowy, inteligencja w doborze efektów i motywów, lekkość w przetrzymaniu się z miejsca na miejsce, co cechowało niegdyś film niemy, a czemu udźwiękowanie tak wyraźnie stało na przeszkodzie.

„Król Paryża” to film mający za temat skandal towarzyski. Romans bogatej arystokratki i milionerki z lwem salonów, który jest właściwie oszustem i hochstaplerem. Role wykołonego młodzieńca gra bez zarzutu ulubieniec publiczności łódzkiej Iwan Petrowicz. Gabriel Garbio to stary wyga, doskonały, wytrawny aktor. Suzanna Bianchetti ma kilka pięknych momentów. Mary Glory zagrała po mistrzowsku scenę w mieszkaniu Pedra. Pomniejsze role i epizody dobrze obsadzone. W filmie tym śpiewa również piosenki polskie primadonna Opery warszawskiej Helena Lipowska. Wspaniała jest wystawa tego filmu oraz oprawa fotograficzna. Niektóre zdjęcia są wprost cudowne. Całość utrzymana w mglistym pastelowym tonie.

Z ŻYCIA „RODZINY WOJSKOWEJ”.

W dniu 11 kwietnia (sobota) odbędzie się w salach kasyna garnizonowego przy ulicy Jerzego Nr. 2, „Dancing-Bridge-Tombola”, na której uprzednio zaprasza zarząd „Rodziny Wojskowej”.

★

Począwszy od dnia 13 b. m. w godzinach od 18 do 20-ej w Lidze Mocarstw, Rozwoju Polski, Al. Kościuszki Nr. 17, ofic. II p., rozpoczynają się wykłady z zakresu „Gazownictwa i obrona przeciwgazowa”. Kurs składać się będzie z 7-miu wykładów co poniedziałku. Wstęp bezpłatny. Prosimy najszerszy ogół o jaknajliczniejszy udział w kursie.

★

Zarząd „Rodziny Wojskowej” zawiadamia wszystkich żony oficerów i podoficerów że dnia 14 kwietnia b. r. o godz. 17-ej w lokalu Ligi Mocarstw, Rozwoju Polski odbędzie się walne zebranie członków „Rodziny Wojskowej”.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek dnia 10-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stow. Techników przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102, p. inż. Aleksander Mieszczański z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „Rola naszych ziem zachodnich w życiu gospodarczym Polski”.

Pełna tabela wygranych

23-go dnia ciągnięcia 5 klasy loterii państwowej.

Przed przerwą.

Po 3.000 zł. wygrał nr. 85640

Po 2.000 zł. wygrały N-ry: 5658
24572 26462 57992 64916 86518 85576
88617 88892 100611 105719 168725
182773.

Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 6753

30434 43404 81238 130062 130938 138785
142178 153526 173642 176058 191030.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 196 6585

9299 15036 16218 17426 26932 36027
36885 42541 53815 57529 58400 63436
67578 67896 71553 71559 74244 77000
81387 82502 85692 86131 87269 93596
94627 96072 98261 100771 101187 106229
108336 108768 109637 111460 111918
114648 115159 116286 117263 122389
122854 124998 127535 128169 131628
132284 134319 134801 136085 138505
142785 146073 150702 152035 155298
155864 161907 163865 168945 174109
175698 175918 177588 181427 185100
187214 191660 198084 199607 202533
202555 202714 204463 205354 207839
209880.

STAWKI.

106 217 19 782 96 853 1025 716 943 58
2010 561 766 861 910 3128 236 59 96 311 52
60 674 876 4193 645 5286 331 618 829 79 92
6029 166 86 264 956 7004 338 611 22 795 8017
227 447 961 9013 36 70 97 244 317 41 62 411
641 10450 591 798 861 11260 84 97 602 31 731
930 87 12191 271 564 76 604 16 819 60 13008
591 659 734 972 14201 24 392 520 772 836 993
15224 321 482 555 619 71 896 16004 38 265
515 67 749 17198 817 18063 83 137 330 556
95 779 91 812 33 19426 620 905 34 20075 299
356 502 701 81 808 21079 91 107 449 504 766
990 96 22261 394 493 567 956 23131 238 633
778 8 9846 934 24046 580 879.

25026 917 26033 78 85 195 314 436 619 70
76 708 885 27061 221 400 54 66 67 77 523
53 753 59 906 94 28186 376 552 72 883 29016
821 966 30374 95 889 31135 63 367 88 589
665 700 95 860 32394 561 746 80 995 33157
250 353 83 90 724 44 94 34166 621 43 805
985 89 35289 348 88 540 675 733 50 70 805
67 36152 203 81 88 324 625 940 88 37370 433
503 23 771 929 38063 196 364 583 723 86
39448 40025 218 326 563 65 633 876 41152 225
790 986 42028 239 384 457 95 508 72 686 871
43083 95 159 274 318 27 485 536 56 76 738
995 44129 257 385 45051 57 206 309 53 659 896
46025 77 134 43 290 381 455 57 602 700 869
905 97 47435 641 48128 380 711 28 49583 680
841 995.

50086 117 739 57 969 51027 162 81 324 522
81 624 855 65 93 900 42 52027 160 236 312
48 600 868 53810 54041 385 432 54 549 83
713 924 69 55807 56318 77 539 645 57172 92
321 63 454 747 48 880 939 58193 331 64 635
59121 237 84 308 71 445 651 68 779 60074 208
26 97 410 14 546 897 929 61266 565 679 62295
364 535 59 857 63078 368 503 761 64025 270
345 54 406 55 716 921 65069 134 37 476 505
66005 24 238 429 75 67015 112 445 589 644
94 731 839 83 985 68107 312 527 779 94 846
69027 40 139 350 487 706 7 070200 42 97 304
93 561 637 811 25 70 919 85 71069 203 8 9
412 36 72141 301 530 56 667 875 923 73049
189 98 391 840 84 74083 298 439 59 518 47
72 692 911 69.

75304 17 87 852 76636 831 84 88 77362 523
614 708 78066 257 72 371 402 16 88 812 79134
224 301 697 851 73 80027 80 107 8 464 761
856 60 81352 409 534 630 867 99 82235 482
694 785 83340 499 607 918 77 84056 94 105
63 283 616 75 748 85004 420 99 649 86051
362 473 594 87009 131 33 539 605 24 860
88040 347 579 814 987 89 89110 98 237 46
426 506 80 886 978 90019 52 45 944 91131 325
405 532 615 23 67 907 79 92513 705 91 93073
107 36 39 294 306 423 581 654 714 33 806 16
19 73 997 94602 13 52 917 95052 214 315 59
509 13 51 806 914 96043 112 230 520 23 835

958 97064 421 70 824 75 941 98049 253 609
99007 32 132 321 68 74 435 523 83 92 608 839
50 981.

100117 65 417 610 101124 50 292 485 553
102530 712 832 961 67 99 1032 29 512 71
613 949 104095 341 466 587 699 867 79 105052
241 350 53 424 518 106266 84 307 793 825 91
944 70 107000 224 784 828 42 108010 14 166
218 329 649 75 109188 219 79 483 790 954
110129 74 537 53 61 703 827 111002 12 50 193
467 790 811 112480 784 113199 288 333 437
81 681 816 966 114441 652 115060 147 57 219
94 313 89 527 681 116169 268 300 403 7 860
117078 92 117 317 85 447 616 844 916 91 118055
150 380 664 69 755 68 119034 818 120089 430
535 53 85 824 75 121192 411 29 551 610 122080
164 634 867 938 123 209 361 424 548 728 960
124022 253 365 624 804.

125594 703 23 847 126321 61 402 584 667
899 127009 461 687 762 898 128139 239 90 897
98 928 129073 82 154 515 42 675 130077 178
263 334 668 883 131072 75 211 750 132361
452 83 654 864 133104 23 346 414 564 942
134121 242 325 34 74 462 75 546 928 97 135096
203 42 584 89 631 731 898 901 136063 264
424 531 49 700 137441 574 94 676 762 138049
177 291 362 472 681 826 43 51 968 139284
519 35 60 926 140070 285 433 542 707 44 48
141119 74 313 773 998 142035 88 131 63 333
524 608 932 143090 137 77 296 387 694 766
144088 124 66 215 29 41 66 410 145125 222
693 146112 675 744 855 147217 450 695 148105
302 420 79 516 706 149157 215 425 59 503 852
84 909.

150035 228 471 504 98 759 151260 315 31
535 850 152264 91 758 78 914 153170 233 35
446 646 714 821 970 154103 358 440 500 155169
292 456 500 652 881 156098 327 942 157150
361 818 84 158333 611 23 36 786 159076 240
97 358 526 51 658 929 160402 609 79 947 161181
362 587 162221 86 314 97 419 59 86 96 636
813 39 926 163516 616 955 164036 84 165 307
54 484 509 680 921 23 165000 297 365 597
166011 555 785 902 167084 104 352 840 91
943 168162 88 144 69 232 426 686 820 43 512
169020 39 49 142 233 43 322 674 788 170114
80 360 439 62 91 574 171056 225 79 427 520
655 745 172183 337 86 633 54 945 173133 49
417 649 174134 351 741 954.

175043 263 330 834 958 176110 15 967 177006
110 202 486 658 178334 458 650 860 923 179122
327 34 615 773 838 180017 51 54 99 195 766
181186 368 432 628 79 83 788 994 182087 240
367 510 692 709 21 801 183067 724 184213 392
488 630 816 97 988 185113 75 85 567 637
186334 671 84 88 835 187121 56 501 47 602
188118 335 463 582 95 698 767 879 189017 170
233 302 420 82 610 190224 63 585 624 722 83
935 19186 322 460 71 86 561 192214 74 406
81 522 899 193055 562 666 194394 644 680 718
877 925 195191 269 311 46 465 540 196045
124 51 332 844 197176 317 97 502 38 198136
262 584 95 629 776 199180 257 67 79 90 320
568 696 862 960.

200248 79 389 457 601 46 774 805 7 50 74
960 201039 42 64 110 30 65 330 53 765 812
923 202275 304 24 510 71 682 85 796 992 203101
40 311 514 628 743 877 204138 246 456 573
635 205170 432 206132 258 64 83 528 34 50 52
613 207015 273 335 786 841 969 208332 433 975
209165 82 710 965.

Po przerwie.

5.000 zł. wygrał nr. 160581.

Po 3.000 zł. wygrał nr. 171106.

Po 2.000 zł. wygrały N-ry: 19605

41600 48424 79776 104491 105960 135884
161255.

Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 12127

12623 20806 34825 49836 51437 54028
101716 164790 172723 190365 203336.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 97 587

5397 4799 7828 3534 9009 10957 11575
16824 18617 29527 35523 38914 40404
45125 51083 54165 57496 59368 61204
65442 70590 71295 72518 80524 83981
84455 85229 86320 93170 100118 101439
101991 105187 106945 108354 110761

110826 116606 117568 119185 120480
123412 130891 132645 135403 137568
148177 152497 153630 157584 157856
158555 159281 166825 167929 170821
172937 173091 173982 181535 183857
184830 186300 187784 189628 191841
193276 206673.

STAWKI.

45 105 356 510 36 906 57 10015 355 78 89
679 2449 79 85 647 80 865 968 3358 597 615 67
4252 266 425 599 675 5109 283 477 94 549 664
737 853 59 938 6010 97 358 437 788 878 7042
334 68 404 571 86 605 8 52 8161 567 734 9028 40
111 245 308 61 463 579 10255 72 386 813 11064
217 426 766 70 913 12032 409 29 93 515 81 658
816 978 13434 511 41 646 890 14361 402 88 512
804 15279 507 45 608 38 53 984 16001 17665 800
67 915 89 18276 317 695 982 19053 55 859 917
92 20081 149 586 633 21991 22016 662 753 63
95 907 26296 431 513 672 769 876 915 24003 13
125 938 430 585 686 761 62 897.

25259 94 614 785 839 26360 596 628 32 729
811 947 27156 613 28195 377 709 871 994 29321
675 21 920 30065 111 329 507 868 928 31012 222
637 704 833 969 78 32087 383 485 559 664 74
715 75 83 846 934 33050 111 13 54 396 494 501
910 34065 163 67 428 76 554 707 874 84 35012
122 76 203 7 33 486 527 61 609 57 869 918 36163
357 61 559 660 310 27 87 370 7 15 49 130 33 376
466 85 591 892 78155 253 351 645 39068 236 377
40060 83 367 518 26 906 65 41166 323 33 435 542
86 42042 737 903 43133 65 204 408 39 597 671
937 44148 201 95 660 45272 333 436 636 47 923
46183 287 938 47304 504 62 48300 93 456 534
686 712 93 74 49012 96 113 188 438 731 834
83 996.

50639 51012 167 300 46 58 408 571 911 52132
244 49 409 29 73 555 86 637 50 821 53140 93 411
641 86 700 33 805 54183 405 670 354 62 923 56254
437 852 87 984 56062 435 583 54 715 94 57244
377 434 605 58013 101 44 48 253 307 446 691
704 12 52 786 59064 725 41 60065 459 515 815
901 61056 173 479 649 70 852 62168 211 28 56 760
63000 85 395 869 64297 403 602 65421 25 697
724 855 66172 73 316 85 625 67141 354 464 699
68305 57 546 98 603 942 69018 548 74 70092 524
602 492 54

Zamach na poselstwo sowieckie?

Rosjanin, były komunista, Jan Polański, staje dziś przed sądem okręgowym w Warszawie. Tajemnicza bomba w kominie domu przy ul. Poznańskiej 15.

Dziś przed Sądem Okręgowym staje tajemniczy sprawca zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie — Jan Polański.

Kurier Polski podaje następujące szczegóły sprawy:

Jak wielkie jest zainteresowanie sprawą świadczy fakt, że oprócz stałych korespondentów prasy zagranicznej, wiele dzienników, w szczególności sowieckich, przysyła swoich specjalnych przedstawicieli.

Oskarżony, który przebywa w więzieniu mokotowskim, zasypuje władzę sądową całą masą memoriałów i podań, żądając powołania nowych świadków, innych obrońców itp. Adwokat M. Skoczylski, który początkowo podjął się obrony Polańskiego, zrzekł się jej w ostatniej chwili.

Wobec tego bronić będą adwokaci Zygmunt i Wilhelm Hofmoki — Ostrowscy.

W świetle aktu oskarżenia, który przygotował specjalnie delegowany do tego procesu wiceprokurator przy Sądzie apelacyjnym Jerzy Nisenson, szczególnie zamachu bombowego przedstawia się w sposób następujący:

Tajemnicza instalacja.

Dnia 26 kwietnia 1930 roku około godz. 2-ej po poł. pomocnik dozorca domu nr. 17 przy ul. Poznańskiej Wincenty Kaczyński zameldował w 11 komisariacie P. P., że z 4 piętra klatki schodowej tego domu przez dach przebiegał przewód elektryczny.

Bezwzględnie na skutek tego zamełowania udali się na miejsce podkomisarz 11 komisariatu Jan Andratowicz, oraz dwaj przodownicy. Wkrótce przybył też sędzia śledczy, prokurator, przedstawiciel Kom. Rządu i Urzędu Śledczego.

Przystąpiono do oględzin. W kominie gmachu poselstwa znajdował się przrząd wybuchowy w postaci cylindra metalowego, zaopatrzonego w zapalnik elektryczny.

Wszystko to było połączone z przewodnikiem elektrycznym przeprowadzonym z klatki schodowej domu nr. 17 po przez ustawiony na dachu mechanizm zegarowy.

Bomba w kominie.

Wobec podejrzenia, że w głębi kominu znajduje się jakiś przrząd wybuchowy wezwano natychmiast pirotechnika Szkoły Zbrojistrzów w Cytadeli, który przedewszystkiem dla bezpieczeństwa przeciął przewody prowadzące do mechanizmu zegarowego a następnie przystąpił do wyciągania z kominu sznura, wpuszczonego przez dach do przewodu kominowego gmachu poselstwa.

Nagle linka oberwała się i spadł jakiś ciężar.

Wydobyto wówczas, po dokonaniu koniecznego wylomu w przewodzie kominowym i w kotłowni, butlę metalową w kształcie cylindra, wagi około 15 kg, długości 78 cm., średnicy 15 cm.

Butla z nieznaną narazie zawartością, mającą spowodować jakoby eksplozję, była poddana fachowej ekspertyzie w instytucie badań inżynierskich, przez fachowców.

Stwierdzono, iż w cylindrze znajdowało się

5 i pół kg. prochu czarnego. Proch ten był stary, o czym świadczą znaczne ślady rdzy węglowej. Należy wszakże nadmienić, iż eksperci nie mogli z całą dokładnością ustalić, jakie szkody spowodowałyby ewentualny wybuch i jakie byłoby jego rozmiary.

Po nitce do kłębka.

Natychmiast wdrożono energiczne dochodzenie, które dało nadspodziewane rezultaty.

Podczas oględzin zastępcy Urzędu Śledczego, kom. Galczyński znalazł na dachu lewej oficyny domu nr. 17 czworokątny kij dębowy używany w zakładach introligatorskich czyli t. zw. szpalę introligatorską.

Odegrała ona podczas śledztwa wybitną rolę.

Oto po całym szeregu żmudnych wywiadów, okazało się, iż

„szpalta” pochodzi z zakładu introligatorskiego Rozalii Zallbach, Piękna 58.

W Wielki Piątek, dnia 18 kwietnia 1930 roku, do Zallbachowej zgłosił się jakiś nieznany mężczyzna, prosząc o przyjęcie go na kilkudniowy pobyt. Mówił, że jest przyjezdnym, w Warszawie nie ma krewnych ani znajomych. Pochodził z Grodna. Przybył z sobą walizkę. Spał na stole introligatorskim.

Zallbachowa i jej domownicy zauważyli, iż nieznajomy zajęty był rozplataniem sznura elektrycznego. Prosił jednego z pracowników w introligatorni o

jakiś kijek dla nawijania sznura.

Dano mu „szpalę”. W nawijaniu pomagał obcemu sublokator Zallbachów, szofer Żendalski.

Karta pocztowa.

Ten ostatni zainteresował się nieznajomym, robiącym wrażenie inteligentnego człowieka, opowiadającym w toku rozmowy o swoich rozgłaszonych stosunkach w Grodnie i prosił go o wyrobienie mu jakiejś posady. Tajemniczy gość napisał w języku polskim, w imieniu Żendalskiego, na karcie pocztowej ofertę do związku właścicieli autobusów w Grodnie.

Tymczasem nieznajomy dn. 26-go kwietnia wyszedł z walizką na miasto. W mieszkaniu pozostawił koc.

Wiecej nie wrócił.

Idąc za temi wskazaniem przeprowadzono na terenie Grodna poszukiwania i wywiady, które nasunęły podejrzenia, że tym mężczyzną, który zamieszkiwał u Zallbachowej był Jan Polański.

Rysopis owego Polańskiego w zupełności zgadzał się z podanym przez świadków rysopisem nieznajomego.

Teraz ustalono, że Jan Polański, lat

41, syn Jana i Marji, ur. w Czerniowcach na Bukowinie, ostatnio zam. w Grodnie przy ul. Kościelnej nr. 2 dn. 7 kwietnia 1930 r. otrzymał w starostwie w Grodnie

ulgowy paszport na wyjazd zagranicę w celach kuracyjnych i że na kilka dni przed świętami wielkanocnymi znikł z Grodna, wyprzedawszy uprzednio swoje rzeczy.

Jak powstała piekielna maszyna.

Dalej stwierdzono, że Polański w kwietniu 1930 roku w sklepie A. Majzla w Grodnie kupił zwój sznura elektrycznego długości 100 metrów oraz wtyczki do łączenia sznura. Gdy przedmiot znaleziony na miejscu przestępstwa okazano żonie właściciela sklepu, poznała ona ten sam sznur, który sprzedała Polańskiemu.

Okazano jej także fotografię Polańskiego (znajdującą się w aktach starostwa) w której poznała ona kategorię nabywcę owego sznura elektrycznego.

Ustalono jeszcze, że Polański już w zimie 1930 roku zaopatrywał się w proch, prosząc swoich uczniów (Polański prowadził zbiorowe komplety) o dostarczenie mu tego prochu, mówiąc, że jest mu potrzebny do głuszenia ryb w stawie.

Miejsce nabycia butli metalowej stwierdzono w czasie prowadzenia śledztwa już po aresztowaniu Polańskiego.

Zeznał on, że butle metalowe ujął w kominie poselstwa kupił w jednym ze sklepów na Bagni.

Sędzia śledczy sprowadził go na pl. Grzybowski i zaproponował odszukanie sprzedawcy.

Polański wszedł na dziedziniec domu nr. 10 t. zw. „Pociejów” gdzie wskazał sklep nr. 45 należący do Liby Tyrmund.

Tyrmundowa poznała Polańskiego jako nabywcę butli.

Aresztowanie sprawy.

Na podstawie wywiadów ustalono, że Polański przebywa w Jugosławii.

Okazało się, że w poselstwie jugosłowiańskim w Warszawie otrzymał wizę kuracyjną i przebywa istotnie na terenie Jugosławii w Lublanie.

Aresztowano go. Sąd krajowy wydał go władzom polskim. Przy rewizji

osobistej znaleziono u Polańskiego charakterystyczne dokumenty, a więc zaświadczenie o obywatelstwie rosyjskim Polańskiego

wystawione w r. 1923 przez pełnomocne przedstawicielstwo Z. S. R. R. w Wiedniu, świadectwo to wydano Janowi Polańskiemu jako b. jeńcowi wojennemu i kapitanowi artylerji.

Znaleziono przy nim książkę p. t. „Statut Kom. Partji Austrjackiej” oraz charakterystyczną fotografię, przedstawiającą grupę ludzi trzymających gwiazdę komunistyczną.

W grupie tej jest Polański, i jego żona.

Kim jest Polański.

W 1923 roku, pełnił on obowiązki attache wojskowego w poselstwie sowieckim w Wiedniu. Następnie wysłany został w specjalnej „misji” do Rosji, skąd dwukrotnie uciekł, gdyż — jak mówił —

„nie podobał mu się system rządzenia.

W 1924 roku Polański stał się żartem wrogiem komunizmu.

Polański zeznał, iż zamachu dokonał sam.

Rosję uważał za swą ojczyznę. Chciał zemścić się. Wyrzucił zdziwienie iż „nie było organizacji takiej, by prowadziła walkę w formie zamachów na placówki sowieckie, będące głównymi rozsądnikami komunizmu”.

Polański nie przyznał się do winy przyznał jednak fakt, iż jest sprawcą zamachu na gmach poselstwa. Wyjaśnił, iż po wojnie światowej był ideowym komunistą wiezionym za działalność komunistyczną i wydalonym z Austrii, Węgier, Jugosławji i Rumunji.

W Rosji sowieckiej zajmował poważne stanowiska.

był członkiem Centr. Komitetu Rosyjskiej Partji Komunistycznej,

lecz następnie rozczarowawszy się, przeszedł do walki z komunizmem, którego sam stał się ofiarą. Uważając placówkę sowiecką za rozsądnik komunizmu postanowił czyn swój skierować przeciw niej.

Bedac jednak z przekonania chrześcijaninem dokonał nie zamachu, a tylko spełnił czyn, w którym chciał udowodnić bolszewikom, że już przygotowawszy maszynę piekielną i mając możność spowodowania eksplozji, przedsięwziął wszystkie środki, aby wybuch nie nastąpił.

Polański w sposób szczegółowy opisał swe przygotowania, sposób montowania instalacji, jej założenia i wykonania tych czynności, które miały uniemożliwić wybuch.

Tym ostatnim wyjaśnieniem, zaprzeczając jednak pirotechnicy, stwierdzając możliwość nastąpienia wybuchu.

Dziś Polański staje przed Sądem Okręgowym.

Oskarżony jest z art. 49. 455 p. 8 k. t. zn. o usiłowanie zabójstwa w sposób niebezpieczny dla życia wielu osób.

Urząd prokuratorski, domaga się nadto zastosowania art. 15 przep. przechodnich, który w wypadkach szczególnej wagi pozwala sądowi na wymierzenie kary śmierci.

Do sprawy powołano kilkunastu świadków. Proces potrwa według wszelkiego prawdopodobieństwa trzy dni.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro

tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej. — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

Komornik zdefraudował 17 tys. złotych Sąd skazał go na rok i dwa mies. więzienia

W ubiegłym roku władze ozorkowskie otrzymały meldunek o defraudacji 17 tys. złotych, popełnionej przez komornika, Henryka Pogorzelskiego.

Pogorzelski, spełniając swe czynności urzędowe, nie mógł się wyliczyć z pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży ruchomości szeregu kupców ozorkowskich. Gdy żądano od niego pieniędzy, dawał wymijające odpowiedzi i ciągle obiecywał, że w najbliższych dniach dokona obliczeń i wówczas

wypłaci zaległe sumy.

Gdy go wreszcie przyparto do muru, zbiegł z Ozorkowa.

Władze przeprowadziły wówczas kontrolę całej jego działalności i ustaliły, iż komornik zdefraudował 17,271 złotych.

Wysłano za nim listy gończe i wkrótce go przyłapano. Pogorzelski przyznał się do winy i oświadczył, że

znaczną część pieniędzy już wydał.

Osadzono go w więzieniu.

Wczoraj Pogorzelski stanął przed łódzkim sądem okręgowym który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem w

ceprezesa Illnicza, w asyście sędziów Kozłowskiego i Mauera.

Oskarżał prokurator Suski.

Na sprawie Pogorzelski opowiadał, że użył pieniędzy na kurację ciężko chorej żony.

Chciał ją ratować i ponieważ pensja nie wystarczała mu na opłacenie lekarzy, więc przez dłuższy czas część inkasowanych pieniędzy, poświęcał dla żony. Zdawał mu się wówczas, że z biegiem czasu będzie mógł pokryć niedobór, lecz nie mógł zdobyć nigdzie pieniędzy.

Do sprawy zawezwano 32 świadków. Większość z pośród nich wyrażała się o oskarżonym dość pochlebnie, twierdząc, że nie prowadził hulastycznego trybu życia i zawsze bardzo się troszczył o swą rodzinę, której starał się zapewnić jak najlepsze warunki.

Po przemówieniach prokuratora i obrońcy, sąd wydał wyrok mocą którego Pogorzelski został skazany na rok i dwa miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Na rynku surowców.

Ceny zbóż chlebowych wzrosły. — Przyczyny wyżki cen wełny. — W bawelnie tendencja niewyraźna.

Czy należy oczekiwać rychłej poprawy.

Ceny zbóż chlebowych doznały na rynkach polskich poważnej wyżki. W ciągu dwóch miesięcy cena kwintala żyta na giełdzie warszawskiej podniosła się z 17.50 na 25 zł., a cena pszenicy z 22 na 30 zł. Zwrócić można uwagę na to, że ten skądinąd sezonowy normalny wzrost cen nie tylko nie wystąpił w roku ubiegłym, ale przeciwnie okres analogiczny był w roku 1930 okresem najsilniejszego spadku.

Pamiętać należy, że eksport tegoroczny za okres sierpień — luty dla obydwu zbóż głównych wynosił 276 tys. tonn, kiedy w roku poprzednim tylko 204 tonny; wzrósł więc akurat o trzecią część. Skutkiem tego, a także wobec normalnego świątecznego zapotrzebowania młynów, ujawniło się w niektórych częściach kraju wyczerpywanie się zapasów, a zatem poprawa cen.

Te fakty sprzyjają pewnemu optymizmowi, który niewątpliwie o tyle jest usprawiedliwiony, że rolnictwo nasze zdołało w sposób wyraźny poprawić swą zdolność eksportową. Ponieważ jednocześnie ze świata nadchodzi wroży o zakończeniu deruty cen surowców — nastroje doznają ogólnej poprawy.

W każdym jednak razie o ile chodzi o obecną stabilizację cen surowca na świecie nie wolno przeceniać jej szans długotrwałości.

Na rynku zbożowym ciału deklaracja Farm Boardu, iż rezygnuje z interwencji w roku bieżącym. Bezskuteczność waloryzacji sztucznej skłania do jej poniesienia; okazuje się, że nawet amerykańskie środki były zbyt słabe dla osiągnięcia pożądanego efektu. W każdym razie na rynku z pewnym niepokojem oczekują przywrócenia swojej gry sił, tembardziej, że w innych sferach mjarodajnych podaż bynajmniej nie maleje.

Dwa główne surowce odzieżowe: wełna i bawełna choć poprawiają się w cenie, nie wykazują jednak dostatecznej trwałości nowego poziomu.

Wiadomo powszechnie, że zwykła cen wełny stoi w bezpośrednim związku z deprecjacją waluty australijskiej; rząd australijski, broniąc waluty tak często stosowaną w takich razach metoda, zabronił wywozu walut i dewiz z kraju; wskutek tego ujawniła się skłonność wierzycieli do odbierania należności w miejscowych surowcach m. in. w wełnie. To par excellence spekulacyjne zapotrzebowanie nie zastąpi oczywiście zapotrzebowania konsumpcyjnego, co zresztą wyraźnie ujawnia się na ostatnich aukcjach.

Na rynku bawełnianym panuje obawa, że Farm Board — podobnie jak to uczynił z pszenicą — wycofa się także ze swej akcji interwencyjnej w bawelnie. Już teraz zaobserwowano nawet pewne nieznaczne transakcje sprzedaży zapasów waloryzacyjnych, mimo, iż zapewniano, że zapasy nagromadzone w każdym razie nie będą ciężar na rynek.

ku. Oczywiście, że ta niepewność wywiera wpływ decydujący na rynku, stwarzając raczej atmosferę zniżki aniżeli wyżki.

Także i inne surowce nie okazały tak znacznej odporności swego nowego niskiego poziomu, jakiej się spodziewano. W ostatniej chwili sprawozdania go spodarcze donoszą o ponownej derucie kauczuku, który osiągnął znów swój rekord en baisse.

Słowem, wbrew niektórym twierdzen

niom, całość rynku surowców nie wykazuje jeszcze tej pożądaney przynajmniej stabilizacji cen, o której się obecnie chętnie mówi. Przyjdzie ona dopiero niewątpliwie w momencie, w którym zwyżanie produkcji surowca spotka się z impulsami do wzrostu konsumpcji; impulsy te, jak przypuszczać należy, oparte będą w dużej mierze na trudnych w tej chwili do przewidzenia momentach psychologicznych.

Dr. A. Z.

Splata długu przedwojennego opartego na wyciągu z ksiąg handlowych.

Przed sądem okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym odbył się niedawno ciekawy proces, powstały na tle przerechnowania przedwojennego długu, opartego na wyciągu z ksiąg handlowych (contocurrent).

Sp. akc. „Przemysł Włókienniczy H. Dietel w Sosnowcu” była przed wojną w stosunkach handlowych z kupcem łódzkim Bernardem Eisnerem, któremu dostarczała towary na rachunek otwarty.

Z tego tytułu Eisner pozostał winien firmie H. Dietel, jak wynika z salda firmy na dzień 1 stycznia 1916 r., sumę 197.376 mk. niem. 60 fen.

Ponieważ należności tej Eisner nie uiszczał, firma zwróciła się w czerwcu 1928 r. do sądu okręgowego, żądając przerechnowania powyższej kwoty na złote na pełne 100 proc., co uczyniło kwotę zł. 242.773 gr. 20, oraz tytułem zaległych od setek prawnych za 5 lat ubiegłych przed wytoczeniem powództwa zł. 146.851 i domagała się zasądzenia od Eisnera łącznej sumy 389.624 zł. 20 gr.

Na rozprawie pełnom. powódowej spółki — adw. Słomiński żądanie firmy popierał, domagając się zasądzenia 389.624 zł. 20 gr., ewentualnie prosił o wyznaczenie rozjemcy z pośród kupców, celem pogodzenia stron na drodze polubownej.

Sprzeciwił się temu jednak pełn. pow. wanego Eisnera — adw. Kinderman, powołując się na rozporządzenie b. generał-gubernatora Beselera z 1917 r., w myśl którego zrównano markę polską z marką niemiecką i z tego powodu przyznawał tylko powództwo w kwocie zł. 275 32 gr. Ponadto wnosił o przerechnowanie spornej sumy tylko w stosunku 10 proc., wyjaśniając, iż Eisner stracił prawie cały swój majątek.

Sąd przychylił się do wniosku powódowej spółki i wyznaczył pośrednika dyr. Bolimowskiego, celem ustalenia obliczenia między stronami i ewentualnego pogodzenia.

Ponieważ do polubownego załatwienia sprawy między stronami, pomimo usilnych starań pośrednika nie doszło, ten ostatni zbadał księgi handlowe spółki H.

Dietel, w wyniku czego oświadczył sądu, iż podanie przez powodową spółkę w wyciągu z ksiąg handlowych zadłużenie Eisnera odpowiada rzeczywistości, przy czym proponował przerechnowanie na 10 proc. w sumie zł. 17710 gr. 77. Obie strony przeciwko tej propozycji protestowały.

Po rozpoznaniu całokształtu sprawy, zważywszy, iż niesporne jest między stronami, iż z tytułu przedwojennych dostaw handlowych pozwany pozostał dłużny powodce za dostarczone towary mk. niem. 197.376.60 i że na poczet tej sumy wpłacił mk. pol. 175.000, że natomiast spór dotyczy sposobu zaliczenia sum marek polskich, stopy waloryzacyjnej oraz liczenie zaległych procentów.

Wprawdzie w 1921 r. i 1922 r. marka polska nie była co do wartości równa marce niemieckiej, sąd jednak uważał za słuszne uznać obie te waluty za równoważne, gdyż w momencie uiszczenia poszczególnych wpłat strony nie mogły jeszcze przewidzieć dalszej katastrofalnej dewaluacji obu walut. Chociaż pozwany odniósł korzyść z tego, iż płacił markami polskimi, zamiast niemieckimi, jednak także korzyść odniósł również powódka, otrzymując marki polskie z 1921 r. i 1922 r. a nie marki niemieckie z 1923 i 1924 r., kiedy waluta ta utraciła wszelką wartość, nie tracąc jednak formalnie charakteru waluty obiegowej, zdolnej do zwalniania od zobowiązań. Skoro zatem powódka wpłaty te przyjmowała bez żadnych zastrzeżeń, obniżyła się sal do bierne pozwanego do sumy mk. niem. 197.376.60 — 175.000 równa się mk. niem. 22.376.60, co wynosi według relacji 1 zł. równa się 0.81 przedwojennej mk. niem. równa się zł. 27.625.40.

Sąd zasądził od Bernarda Eisnera na rzecz Sp. Akc. Przemysł Włókienniczy H. Dietel w Sosnowcu — złotych 4454 gr. 52 z 10 proc. od dnia 5 czerwca 1928 r. do uiszczenia i zł. 518.46 kosztów sądowych i wynagrodzenie za prowadzenie sprawy. W pozostałej części powództwo oddalił. Wartość powództwa określił ostatecznie na zł. 4.445.52 i pobrany wpis sądowy uznał za dostateczny.

„Walutę w towarze otrzymałem”.

Klauzula ta ma doniosłe znaczenie przy dochodzeniu należności z weksla przedawnionego

W ostatnich dniach zapadło ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego, wyjaśniające w jakich wypadkach posiadacz weksłu przedawnionego może dochodzić swych należności od wystawcy.

Jak wiadomo, obowiązujące u nas prawo przewiduje, że przedawnienie skargi wekslowej następuje po trzech latach w stosunku do akceptanta lub wystawcy weksla własnego, po roku w stosunku do indosanta i po 6 miesiącach przy poszukiwaniu zwrotnem. Po tym terminie przysługuje posiadaczowi weksla zwykła skarga z tytułu niesłusznego wzbogacenia się osoby lub osób podpisanych na wekslu.

Wspomniane orzeczenie Sądu Naj-

wyższego ustala, iż dowodem niesłusznego wzbogacenia się może być zamieszczona w tekście weksla klauzula: „waluta w gotówiznie”, „waluta w towarze” i t. p. Nie bacząc na to, że prawo wekslowe klauzuli takiej nie wymaga i uznaje weksel za zobowiązanie abstrakcyjne, jednak z chwilą gdy klauzula taka istnieje — tem samem podpis dłużnika stwierdza, że walutę otrzymał i przeto odpowiada z tytułu niesłusznego wzbogacenia się.

Zatem często przy wystawianiu weksła opuszczana klauzula o otrzymaniu przez wystawcę waluty lepiej zawsze wypełniać.

Mąka i bawełna idą przez Gdynię

W walce konkurencyjnej Gdyni ze Szczecinem mamy do zanotowania nowy krok naprzód w kierunku przetrwania naszego handlu zamorskiego na polskie porty.

Oto bowiem dzięki zrównaniu frachtu na makę polską, idącą przez Gdynię z frachtami transportów przez Szczecin — port gdyniński wkrótce

całkowicie skoncentruje nasz eksport maki, dotąd podobnie jak eksport zboża kierowany przez Szczecin.

Równocześnie następuje dalsze opanowywanie przez Gdynię importu bawełny.

kierowanej dawniej przez Breme, Hamburg i Szczecin. W wielką środę wyładowano w Gdyni 100 bel amerykańskiej bawełny, co jest już trzecim transportem jej przez nasz port. W tych dniach „Temmersa” wyładuje dalsze 100 bel, zaś „Polonia” — 400 bel. Dnia 21 kwietnia „Toledo” przywiezie znów 100 bel bawełny.

Jak więc widać, Gdynia w szybkim tempie kroczy po drodze do opanowania importu bawełny i stanie się wielkim portem bawełnianym.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą. CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczańska 17.

Nadzór sądowy

uzyskała Boryszowska apretura i drukarnia Gutgold i S-ka

W maju 1930 r. sąd okręgowy w Łodzi podanie firmy „Boryszowska Apretura i Drukarnia — Wolf Gutgold i S-ka” w przedmiocie odroczenia wypłat pozostał bez uwzględnienia. Firma zwróciła się ze skargą, odwoławcą do sądu apelacyjnego w Warszawie. W skardze tej nadmienila, iż aktywa przewyższają passywa o 311.928 zł. przy ogólnym bilansie 1.075.937.35 zł.

Sąd apelacyjny, zważywszy wszystkie dane, wyrok sądu okręgowego oddalił, zaś podanie firmy uwzględnił, udzielając odroczenia wypłat na okres 3-miesięcy.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się ponownie na wokandzie sądu okręgowego wydziału handlowego w Łodzi.

Sąd mianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Emila Hadriana, zaś nadzorcą sądowym adw. Modesta Słomińskiego.

Listy zastawne zwyżkują

W ciągu ostatnich kilku dni daje się zauważyć na łódzkim rynku papierów wartościowych stosunkowo dość poważna zwyżka na łódzkie i piotrkowskie listy zastawne miejskie. 8-procentowe listy zastawne ziemskie miasta Łodzi, notowane do niedawna po 68, są dziś po 69 w poszukiwaniu, listy m. Piotrkowa notowane są po 64 i pół również przy tendencji mocnej. Listy 4 i pół procentowe 1.5 procentowe również zwyżkowały. Na wszystkie te papiery podaż jest słaba i tendencja mocna.

Lekkiej zniżki w ciągu dnia wczorajszego doznały papiery państwowe, przy małych obrotach na giełdzie łódzkiej. Dolar zlekka wzmoconiony.

Radio i cześci

kunuj tylko w firmie

St. Sobczak

Piotrkowska 153, tel. 150-94.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 7 kwietnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: kwiecień 5.56, maj 5.59, czerwiec 5.62, lipiec 5.68, sierpień 5.72, wrzesień 5.75, październik 5.79, listopad 5.82, grudzień 5.85, styczeń 5.90, luty 5.94, marzec 5.98, Loco 5.73.

Liverpool, 7 kwietnia.

Bawełna egipska — zamknięcie: maj 8.45, lipiec 8.55, wrzesień 8.66, październik 8.70, listopad 8.70, styczeń 8.84, marzec 8.99, Loco 9.05.

Aleksandria, 7 kwietnia.

Bawełna egipska — zamknięcie Sakellariadis: maj 16.08, lipiec 16.58, listopad 17.65, styczeń 17.87, Ashmouni: kwiecień 11.61, czerwiec 11.81, sierpień 11.97, październik 12.54, grudzień 12.87.

Nowy Jork, 7 kwietnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 10.30, Kontrakty: kwiecień 10.22, maj 10.33, czerwiec 10.43, lipiec 10.56, sierpień 10.62, wrzesień 10.79, październik 10.90, listopad 10.99, grudzień 11.12, styczeń 11.20, luty 11.28, marzec 11.37.

Nowy Orlean, 7 kwietnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: maj 10.30, lipiec 10.56, październik 10.87, grudzień 11.08, styczeń 11.16, marzec 11.36, Loco 10.05.

Sensacja! **DZIŚ** o godz. 6-ej po poł. **OTWARCIE** nowoczesnie urządzonego

„Baru Automat Splendid” Piotrkowska 63.

Bez napiwków.

Potrawy i napoje, wiedeńskie specjalty najprzedniejszej jakości od 20 gr.

Bez napiwków.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna przy obrotach ograniczonych. Dolarom gotówkowym obracano po kursie 8.92, wyplata telegraficzna na New York — 8.925. Notowano: Amsterdam — 357.83, Kopenhaga 238.65, Londyn — 43.35 3/4, New York — 8.917, Paryż — 34.91, Praga — 26.43, Stockholm — 238.90, Zurych — 171.83, Wiedeń — 125.45, Mediolan — 46.72 i pół; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.51, kurs orientacyjny dla Oslo — 238.72, w obrotach pozagiełdowych dolar — 8.92 i pół, rubel złoty — 4.72 i pół, rubel srebrny — 1.50, bilon — 0.72, czerwonec — 4.45. Akcje. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski — 130, Bank Zachodni — 63, Bank Zarobkowy — 65, Węgiel — 31 i pół, Modrzejów — 7, Starachowice — 12. Papiery Procentowe. Dla państwowych papierów procentowych tendencja była nieco mocniejsza przy obrotach małych. Notowano: 4 proc. pożycz. inwestycyjna zwykła — 88 1/4 6 proc. dolarowa — 73, 7 proc. stabilizacyjna — 83 i pół. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych obroty były zwiększone przy nieco słabszych kursach. Notowano: 4 i pół proc. ziemskie — 52 i pół, 4 i pół proc. m. Warszawy — 53 3/4 — 53 i pół, 5 proc. m. Warszawy 58 i pół — 58 1/4 — 58 i pół, 8 proc. m. Warszawy — 74 1/4 — 74 i pół — 73 3/4, 8 proc. m. Częstochowy — 64 i pół, 8 proc. m. Piotrkowa — 64 i pół, 10 proc. m. Radomia — 76, 10 proc. m. Siedlec — 75 i pół, 6 proc. oblig. m. Warszawy VIII i IX em. — 50. Drobne transakcje: 3 proc. pożycz. budowlana — 45.05, 5 proc. konwers. — 49 1/4, 10 proc. kolejowa — 104.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Zabiłem, bo byłem pijany!

Sąd skazał mordercę na 3 lata więzienia

W grudniu ubiegłego roku urząd śledczy w Łodzi otrzymał meldunek o krwawej zbrodni.

Ignacy Kazimierzczak i Jan Szafranski udali się do restauracji Róży Żarskiej i tam opróżnili kilka butelek wódki. W czasie pijatyki posprzeczali się z kilkoma innymi gośćmi. Kazimierzczak pochwycił butelkę i chciał nią rzucić w jednego z przeciwników, lecz koleś go zdołał go w porę obezwładnić.

Gdy Kazimierzczak i Szafranski wyszli wreszcie z lokalu, kunując na zapas jeszcze kilka butelek wódki.

zasiedli na ulicy i tam pili jeszcze przez dłuższy czas.

Zauważyli ich tam młodzieńcy, z którymi posprzeczali się w knajpie i rzucili się na Kazimierzczaka. Szafranski zdołał go obronić.

Gdy napastnicy wreszcie uciekli, Kazimierzczak począł czynić Szafranskemu wyrzuty, że młodzieńcy, którzy nań napadli, są jego znajomymi.

— Ja przecież za nich nie mogę odpowiadać — tłumaczył się Szafranski. — Zresztą przecież ciebie obroniłem.

Kazimierzczakowi ta odpowiedź nie wystarczała.

Posprzeczka się ze swym przyjacielem i nagle

wydobył z kieszeni sprężynowy nóż, którym zadał mu kilka głębokich ciosów w pierś i w szyję.

Szafranski ponosił śmierć na miejscu.

Zabójca udał się znów do knajpy i pili do późnej nocy, dopóki nie został aresztowany. Władze nie mogły go nawet przestraszyć, gdyż był już nieprzymiennie wlekł spóźnioną olbrzymią ilości alkoholu.

Kazimierzczak, osadzony w więzieniu, stanął wczoraj przed sądem okręgowym

w Łodzi, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, w asyście sędziów Kozłowskiego i Maurera. Oskarżał prokurator Suski.

— *Zabiłem, bo byłem pijany i nie wiedziałem, co się ze mną dzieje* — tłumaczył się na sprawie morderca. — Przecież Szafranski był moim najlepszym przyjacielem.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Kazimierzczaka na trzy lata ciężkiego więzienia.

Hemogen Klawe naśladowa jednak tylko oryginalny z firmą KLAWE

leczy

Oslabienie, Wycieńczenie, Nerwy.

Otrucie gazem świetlnym

W mieszkaniu państwa Pinczewskich przy ulicy Piotrkowskiej 81 otrula się gazem świetlnym 25-letnia Scholastyka Dudówna. Pogotowie w groźnym stanie przewiozło dziewczynę do szpitala okręgowego związku kas chorych. Czy Dudówna targnęła się na życie, czy też padła ofiarą wypadku — dotychczas nie ustalono.

Dziś i dni następnych.



Dziś i dni następnych.

Niebywały program świąteczny. — Najpotężniejsze dźwiękowe arcydzieło filmowe.

„Koniec świata”

Gigantyczna wizja przyszłości reżyserji **Abla Gance'a.**

Dziś od g. 12—3-ej ceny miejsc 50 gr. i 1 zł.

Jubileuszowe karty premjowe ważne bez ograniczenia.

Józef Litwin.

REJENT-POETA.

Akty prawne, wierszem pisane.

Droga do chleba i zamilowania przyrodzone w różne nieraz prowadzą strony. Niejeden z mieszkańców Parnasu imał się w ciągu swej ziemskiej wędrówki zawodów, które wprost kolidowały z posłannictwem szerzenia piękna: subtelny satyryk Lemański miał ołówkę cenzorską za narzędzie pracy, Przybyszewski u schyłku życia wspominał w urzędzie pocztowym w Gdańsku dni świetności „Mocnego Człowieka”, „Synów Ziemi” i wędrówki „na drogach duszy” do „synagog szatańskich”, kładąc pieczęcie na poleconych listach, z wielkimi zaś bardziej odległymi przeszłości Słowacki w młodości stylizował wielkie folja arcynudnych wskazów podatkowych, jako praktykant w skarbowości stołecznej. Nie inaczej jest i w świecie prawniczym. Jak wiele umiłowanych i otaczanych pietwem postaci zaliczamy do współtwórców ogólnoludzkiej skarbnicy dóbr kulturalnych, nie wiedząc o tem, że w zawodzie głównym byli oni prawnikami. Któżby podejrzewał np. radcę pruskiego sądu karnego w twórcy fantastycznych opowieści, E. T. A. Hoffmanna? Któżby podejrzewał prawnika w piewcu Loreley? Albo kto domyślił się, że autor marzycielsko - choatycznego „Żywota nieponia”, i czarującego „Wizerunku w marmurze”, klasycznych utworów lirycznych niemieckiej przed stu lat, Eichendorff, pisał te rzeczy w godzinach wolnych od pracy w urzędzie w ciągu swej kariery służbowej od referendarza do wyższego radcy prezydyalnego w Królewcu? Dodajmy, że Hoffman według świadectwa współczesnych potrafił pogodzić w sobie usposobienie cygana ar-

tystycznego z sumiennością sędziowską, był przytem przenikliwym prawnikiem (ta podwójna egzystencja była zresztą w twórczości jego wiecznym motywem ironizowania).

Kto wie o tem, że najsłabiej i najsłabszy z romantyków w muzyce, Robert Schumann, studiował prawo i dopiero po długim zmaganiu się z sobą, a pod wpływem jednego ze swych nauczycieli, znakomitego Thibaut'a w Heidelbergu, porzucił prawo, by poświęcić się muzyce?

Schiller poświęcił dwa lata studjom prawnym, do których nie miał najmniejszego upodobania, jak podaje jego biografowie, od tego czasu zapadł na zdrowiu; Uhland rozpoczyna jeden ze swych utworów wspomnieniem o tem, jak to „prawu się oddawał wbrew pociągowi serca”, doctor utriusque juris Heine drwi na każdym kroku z „najbardziej nieliberalnej nauki” i „najobrzydliwszej książki, która można nazwać biblią diabelską”: rzymskiego „Corpus juris”, podobnie Szeffel rzuca apostrofę do prawa rzymskiego:

„Gdy cię wspomnę,
„To mnie jakby zmora dusi
„Kamień młyński mam w żołądku
„I zabita gwoździem głowę”.

Podobnie Novalis, ten sam Novalis, który w historii literatury rozpoczyna nowy okres, spowiada się: „Jestem czło- wiekiem zupełnie obcym prawu, nie mam zrozumienia i potrzeby prawa”, inny wielki z Parnasu skarży się, że „trzeba posługiwać się chłodnym rozumem tam, gdzie serce o serce uderza (sic)” i t. d., i t. d.

Ta „przesada renegeatów” najdobitniej wyraża się u Hebbła: „Nedzne prawnictwo mierzi mnie, odkąd poznałem je z innej, niż z praktycznej strony...”. „Gdy człowiek przeżył już pewne doświadczenia, dotyczące rzeczy najwyższych, wówczas niewolnicze nagrażenie się w rzeczy czysto pozytywne, którego wymaga zawód prawniczy mogłoby go zabić”. O ile łatwiej wvraził to samo Schumann: „Przyczyna leży w moim sercu, które nigdy nie mówiło chętnie po łacinie... Mechaniczny jurysta z namowy bez zamilowania nie jest dobrym jurystą”.

Dodajmy en passant, że jak to przed laty już wykazał prof. Uniw. Jana Kazimierza, Przemysław Dąbkowski w „Uwagach prawnych w „Panu Tadeuszu” (Gaz. Sąd. Warsz. 1899 r.), pozostawiając „informacji prawnej” w literaturze pięknej, był niegdyś znacznie wyższy, niż współcześnie.

Zadaniem niniejszego szkicu jest wydobycie z zapomnienia prawnika-poety i oryginała z przed stulecia, rejenta Borowego ze Strykowa.

W nędznym, bo niespełna sto dymów liczącem miasteczku Strykowie, oddległym od Łodzi o 2 i pół mil. związany z nią od dawien dawna węzłem żywych stosunków (w pobliżu Strykowa leżała wieś Niesułków, wieloletnia rezydencja właścicieli Łodzi, biskupów kujawskich) urzędował od wojen napoleońskich do powstania listopadowego, a może i później rejent Borowy, którego jedyną w swoim rodzaju osobliwość było, że sporządzanym przez siebie aktom nadawał formę wierszowaną, a stąd miały „pożór, jakoby dla prostej igraszki były robione”. Na pozostałych kartach najstarszego polskiego czasopiśma prawniczego — warszawskiej „Gazety Sądowej” znaleźliśmy 2-tnie (w roczn. przed 40 i 60 laty) kilka odpisów takich

aktów, które też poniżej reprodukuje- my: nadesłał je „Gazecie” zapewne pi- sarz hipoteczny z Piotrkowa wzgl. któryś z rejentów lub adwokatów przysię- głych (na progu tej epoki liczył świat prawniczy łódzki i podeszka, 5 adwo- katów i 4 notariuszy).

Podajemy wspomniane akty w piś- mowni zmodernizowanej.

Przedewszystkiem umowę przed- słubną:

Przed niżej podpisanym Józefem Borowym,

Powiatu Brzezińskiego pisarzem akto- wym

Zamieszkałym w Strykowie, a tu na za- danie

Stron przybyłym, stanęły z osób zna- ne panie:

Anna Plecka po Pleckim Kazimierzu wdowa,

Właścicielka połowy dóbr ziemskich Kiełkowa,

W Kiełkowie zamieszkała, tudzież tej- że córka,

Róża z Pleckich Górkowa, wdowa Ja- na Górka,

Posiadająca w spadku drugą część po- łowę,

Przy matce zamieszkała; obie równo- zdrowe

Na umyśle, jak ciele. Stanął z drugiej strony

Porucznik od ułanów, zacie urodzony Henryk Strzembosz, kawaler wojsko- wego krzyża,

Konsystujący we wsi Prycz, koło Skal- mierz,

Znany mnie z swej osoby również jak zdolności

Do wszystkich wymienionych w tym akcie czynności,

Stawający składając projekt już goto- wy,

Zeznali, że zawarli kontrakt tej osnowy. (D. c. u.).

Tomaszów-Mazowiecki

NIESLUSZNE OSKARŻENIE.

Przed niedawnym czasem wpłynęło do powiatowej Kasy Chorych pismo, podpisane przez przedstawicieli jednej z tutejszych organizacji politycznych, że wśród urzędników kasy znajduje się 17 wywrotowców. Wobec tego zarząd kasy niezwłocznie skomunikował się z władzami administracyjnymi. Stwierdzono, że urzędnicy ci nie wspólnego nie mieli nigdy i nie mają z wywrotowcami. Urzędnicy wnieśli sprawę do sądu, oskarżając kilka osób o oszczerstwo.

PROTESTY W MARCU.

W marcu zaprezentowano w Tomaszowie 1520 weksli na sumę 270325 złotych. W porównaniu z miesiącem ubiegłym fala protestów zmniejszyła się o 8300 złotych.

WYJAŚNIENIE.

W związku z podaną przez nas wiadomością o samobójstwie Marii Nóżkowskiej proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że karta primaaprilisowa wysłana była do sąsiadki Wutkowej a nie do Wutkiesgo.

TAJEMNICZE ZWŁOKI MĘŻCZYŹNY.

Na torze kolejowym koło Bratkowic znaleziono zwłoki mężczyzny. Wobec braku dowodów osobistych nie udało się dotychczas ustalić tożsamości jego jak również przyczyny śmierci.

SPOKOJNE ŚWIĘTA.

Święta w naszym mieście przeszły spokojnie, nie notowano żadnych wypadków. W kilku stowarzyszeniach urządzono nie było tradycyjne „jajko”.

STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

Z inicjatywy Wydziału Zdrowotności założona będzie w Tomaszowie w najbliższym czasie stacja opieki nad matką i dzieckiem.

WYRODNA MATKA.

W lesie w pobliżu Tomaszowa znaleziono zwłoki dziecka płci męskiej, liczące około 2-3 miesięcy. Na twarzy dziecka widniały ślady spaleni, zaś na szyi ślady uduszenia. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż dziecko zostało otrute i uduszone. Wyrodną matką okazała się mieszkanka wsi Zasie 25-letnia Leonora Przybyła, która zbiegła.

WYSTĘP JONASA TURKOWA.

Dziś o godz. 9 wieczorem w sali kina Odeon odbędzie się występ znanego artysty Jonasa Turkowa w słynnym dramacie „10 lat — jedna sekunda” (Obluda małżeńska). Występ wzbudził w naszym mieście wielkie zainteresowanie.

BEZROBOCIE.

Sytuacja na rynku pracy nie uległa w ostatnim tygodniu zmianie. Według danych PUPP na dzień wczorajsz zanotowano 2,696 bezrobotnych, w tem 2,696 mężczyzn. Z zasiłków korzystało 1885 osób.

POŻAR.

We wsi Białobrzegi koło Tomaszowa wybuchł wczoraj pożar w zabudowaniach gospodarskich, wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z ogniem. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Nowy prezes sądu okręgowego.

Dotychczasowy prezes sądu okręgowego w Radomiu, mianowany prezesem sądu okręgowego w Łodzi, p. Józef Zaborowski, obejmie urzędowanie z dniem 15 kwietnia r. b.

W dniu 11 b. m. odbędzie się w Radomiu pożegnanie ustępującego prezesa Zaborowskiego.

Przyjazd nowego prezesa do Łodzi nastąpi w dniu 14 b. m. (f)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Nic nie może powstrzymać triumfalnego powodzenia filmu

MAROKKO

który jest V tydzień już wyświetlany

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

RADA MIEJSKA.

We wtorek dnia 7 b.m. zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej m. Pabjanic w celu uchwalenia gwarancji miasta na pożyczkę Straży Pożarnej, która chce zakupić narzędzia mechaniczne, a przede wszystkim sikawki samochodowe i także drabiny i beczkowozy.

Panowie radni zebrali się dziwnie punktualnie.

Radny Dziennikowski zapytał, kiedy radni otrzymają z powrotem bilety, lub legitymacje radzieckie, upoważniające radnych do zwiedzania instytucji miejskich a temsamem i kina miejskiego. Przedstawiciel magistratu zakomunikował, że legitymacje te będą wydane na następnym posiedzeniu.

Następnie po referacie p. prezydenta Orłowskiego jednogłośnie w pierwszym i drugim czytaniu uchwalono gwarancję miejską na pożyczkę dla Ochotniczej Straży Pożarnej.

Na tem posiedzenie zakończono.

IRENA SOLSKA W PABJANICACH.

W najbliższych dniach wystąpi na scenie Teatru Miejskiego świetna artystka polska Irena Solska, która kreować będzie rolę Starościny w Powrocie Posa — J. U. Niemcewicza.

Irena Solska wystąpi wraz z zespołem stołecznym Jaskółka, występującym w pomarańczarni w Parku Łazienkowskim.

EGZAMINY DLA EKSTERNÓW.

Egzaminy dla eksternów, chcących uzyskać świadectwo z ukończenia szkoły

powszechnej, odbędą się w połowie maja r. b.

Wszelkich informacji udziela Inspekcja Szkolna w Pabjanicach.

W SPRAWIE ROLNIKA.

Na skutek zarządzenia p. wojewody łódzkiego magistrat zamierzał przeprowadzić spis tych wszystkich obywateli, którzy mają rzekome prawo do lasu miejskiego, oraz tych, którzy należą do tow. „Rolnik”, lasem tym zarządzają.

Okazało się jednak, że przeprowadzenie takiego spisu jest rzeczą bardzo trudną, gdyż trudno dziś ustalić, kto i ile ma gruntów na Starem Mieście i na jakiej podstawie te grunty posiada.

Aby przeprowadzić rejestrację rolników staromiejskich należałoby wszystkie tamtejsze grunty wymierzyć i zbadać prawo własności ich właścicieli, co połączanie za sobą duże koszty. Jednakże przeprowadzenie takiej rejestracji jest konieczne i prędzej, czy później musi być dokonane.

Powyższą opinię magistrat przedstawił urzędowi wojewódzkiemu w Łodzi.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

CYRK Sieriewskich

Łódź, Rynek 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100

Ostatnie 4 dni pobytu!

Dziś o godzinie 8 30 wiecz. Wielki niebywały program!

„Trzykrotne Wesele”.

Sztuka teatralna grana w New Yorku przez 5 i pół roku, t. j. w ciągu 66 miesięcy. 20.000.000 ludzi oglądało „Trzykrotne Wesele”, sztukę przełożoną na języki: polski, francu-

ski, włoski, czeski, japoński, niemiecki, węgierski, bułgarski, rumuński, rosyjski, szwedzki, norweski, duński, holenderski — jednym słowem prawie na wszystkie języki.

„TRZYKROTNE WESELE”

zrealizowany został przez Victora Fleminga, twórcę „Niepo-

w przeróbce filmowej p. t.

„TRYUMF MIŁOŚCI”

trzebnego człowieka”, w rolach głównych.



Jean Hersholt

Najbliższy przebieg

GRAND KINA.



Bernard Gorcey



Ostatnie dni!

Dziś od godziny 12-ej do 3-ej
ceny miejsc 75 gr., 1. — zł. i 1.25.
od 3-ej zł. 1, 1.50, 2 — i 2.50.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

Czwartek, dn. 9 kwietnia 1931 r.

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 12.15—12.35 Muzyka z płyt gramof. 12.35—14.00 Poranek z Filharmonii Warsz. lub koncert z płyt gramof. 14.00—14.20 Odczyt p. t. „Twarz kobieca w słońcu wiosennym” — wygł. p. Wanda Pomianowska (tr. z W-wy). 14.20—15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Ignacy Krasieński” — wygł. prof. Konrad Górski (tr. z W-wy). 15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Prusy” — wygł. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy). 15.20—15.35 Przerwa. 15.35—15.50 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z W-wy. 15.50—16.10 „Na słowiańskiej Rivierze” — wygł. W. Rogowicz (tr. z W-wy). 16.10—16.15 Komunikat dla żegluga i rybaków (tr. z W-wy). 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40 Odczyt ze Lwowa p. t. „Ludzie genialni” — wygł. prof. dr. Włodzimierz Sieradzki. 17.45—18.45 Koncert kameralny. Wykonawcy: Maria Wilkomirska (fort.), Jan Dworakowski (skrz.) i Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.30 Płyty gramof. 19.30—19.55 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fizycznego i Państw. Związku Sportowego. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 20.00—20.15 Felieton p. t. „W 21 godzinę 4 kółka świata” — wygł. p. Bertrand hr. du Plessix, radca ambasady francuskiej (tr. z W-wy. 20.15—20.30 Pogadanka o Finlandii (tr. z W-wy). 20.30—21.30 Koncert narodowościowy muzyki fińskiej. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimilskiego i J. Zurawlew (fort.) i Sibelius: Poemat symf. „Finlandia” — odegra ork. 2. Palmę. Koncert fortepianowy — odegra p. Zurawlew. tow. ork. 3. J. Gruenfeld: Preludium b) Sibelius: Suiita „Król Chrystian II” — odegra ork. (tr. z W-wy). 21.30—22.15 Stuchowisko p. t. „Sublokatorka” Grzymały - Siedleckiego (tr. z Warszawy. 22.15—22.35 Solista z Katowic. 22.35—24.00 Komunikaty: PAT., meteorol., polic., sport., oraz muzyka lekka i taneczna z W-wy.

PIATEK, dnia 10 kwietnia 1931 roku.

Godz. 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—14.40 Przerwa. 14.40—15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Ida Jagiellońska” — wygłosi prof. H. Mościcki (trans. z Warszawy). 15—15.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Mickiewicz” — odczyt I-szy wygłosi prof. Konrad Górski (tr. z Warsz.) 15.20—15.35 Przerwa. 15.35—15.50 Kącik krótkofalowy z Warszawy. 15.50—16.10 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 16.10—16.15 Komunikat dla żegluga i rybaków z Warszawy. 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40 Odczyt p. t. „Bitwa pod Iganiami” — wygłosi major Adam W. Englert (tr. z Warszawy). 17.40—18.45 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegółowa (tr. z Warsz.). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Handlowo-Przem. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramofonowych z Warsz. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z Warsz. 20—20.15 Pogadanka muzyczna z Warszawy. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Ork. Filh. pod dyr. Grzegorz Fitełberga, Irena Dubiecka (skrz.), Stefan Aikenazy (fort.) i Borkoz. Uwertura „Król Lear” 2. Beethoven: Koncert fort. C-dur a) Allegro con brio. b) Largo. c) Ron-do-Allegro. 3. Maklakiewicz: Koncert skrz. 4. Florent Schmitt: Muzyka baletowa „Antoniuz i Kleopatra” Po koncercie komunikaty: PAT., meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.

Arnolda Zweiga

Spór o sierżanta Griszę

NA EKRANIE



Do akt Nr. 508, 509, 510 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Pod-
debicach, Ignacy Hermanowski, zamie-
szkały w Poddebicach, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
5 maja 1931 r. od godz. 10 rano w
folw. Starzynki gm. Gostków, odbędzie
się sprzedaż z przetargu publicznego
ruchomości, należących do Mieczysława
Zdziennickiego i składających się z
inwentarza żywego, martwego i mebli
oszacowanych na sumę zł. 3.301.
Poddebice, dnia 1 kwietnia 1931 r.
Komornik: L. HERMANOWSKI.

Do akt Nr. 148 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Pod-
debicach, Ignacy Hermanowski, zamie-
szkały w Poddebicach, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
5 maja 1931 r. od godz. 10 rano w
folw. Tur gm. Gostków, odbędzie się
sprzedaż z przetargu publicznego ru-
chomości, należących do Walentego
Kroja i składających się z inwentarza
żywego i wirówki, oszacowanych na
sumę zł. 950.
Poddebice, dnia 27 marca 1931 r.
Komornik: L. HERMANOWSKI.

Do akt Nr. 252 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Pod-
debicach, Ignacy Hermanowski, zamie-
szkały w Poddebicach, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
5 maja 1931 r. od godz. 10 rano w
folw. Nowa - Wleś, gm. Gostków, od-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do Lu-
dwika Skrzyńskiego i składających się
z 2-eh krów oszacowanych na sumę
zł. 600.
Poddebice, dnia 31 marca 1931 r.
Komornik: L. HERMANOWSKI.

Do akt Nr. 232 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Pod-
debicach, Ignacy Hermanowski, zamie-
szkały w Poddebicach, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
1 maja 1931 r. od godz. 10 rano w
folw. Bałdrzychów gm. Poddebice, od-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do Mi-
czysława Grodzkiego i składających
się z inwentarza żywego i martwego,
oszacowanego na sumę zł. 605.
Poddebice, dnia 27 marca 1931 r.
Komornik: L. HERMANOWSKI.

Do akt Nr. 42 i 44 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Pod-
debicach, Ignacy Hermanowski, zamie-
szkały w Poddebicach, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
28 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano
we wsi Wartkowice gm. Gostków, od-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do Ka-
zimierza Zawadzkiego i składających
się z auta czterokołowego i krzesła
ginekologicznego, oszacowanych na su-
mę zł. 6.600.
Poddebice, dnia 26 marca 1931 r.
Komornik: L. HERMANOWSKI.

Do akt Nr. 2398 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Ło-
dź, Stanisław Stopczyński, zamieszka-
ły w Łodzi przy ul. 11-go Listopada
Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C.
ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1931 r.
od godz. 10 rano w Łodzi przy ul.
Tepera 1, odbędzie się sprzedaż z prze-
targu publicznego ruchomości, należą-
cych do fir. „J. Marcinia” i składają-
cych się z maszyn do wyrobu siatki
drucianej i motoru elektrycznego, o-
szacowanych na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 20 marca 1931 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Nr. E. 149/1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego i rewir-
u egzekucyjnego powiatu łódzkiego,
Piotr Pilichowski, zamieszkały w m.
Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na
zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje
do wiadomości publicznej, że w dniu
16 kwietnia 1931 r. o godz. 10 rano w
Kalach A. B. gm. Radogoszcz, odbę-
dzie się licytacja ruchomości, należą-
cych do Jerzego Werkowskiego, skła-
dających się z mebli domowych, o-
szacowanych na 500 zł.
Spis rzeczy i szacunek takowych
przejrany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 3 kwietnia 1931 r.
Komornik Sadowy:
P. PILICHOWSKI

Nr. E. 247/1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego i rewir-
u egzekucyjnego powiatu łódzkiego,
Piotr Pilichowski, zamieszkały w m.
Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na
zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje
do wiadomości publicznej, że w dniu
7 maja 1931 r. o godz. 10 rano w Ra-
dogoszczu, ul. Skorupki Nr. 1, odbę-
dzie się licytacja ruchomości, należą-
cych do Huzona Strobacha, składają-
cych się z lewarka mechanicznego a-
merykańskiego, oszacowanego na 1.300
złotych.
Spis rzeczy i szacunek takowych
przejrany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 30 marca 1931 r.
Komornik Sadowy:
P. PILICHOWSKI

Do akt Nr. E. 1068, 1127 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, Feliks Harasimowicz, zamieszkały
w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38, na za-
sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 17 kwietnia 1931 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 93
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Abrama Zylbermina i składających
się z materiału drzewnego, oszacowa-
nego na sumę zł. 2.000.
Łódź, dnia 2 kwietnia 1931 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ

Do akt Nr. E. 1183 — 1185 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, Feliks Harasimowicz, zamieszkały
w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38, na za-
sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 17 kwietnia 1931 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 93,
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Abrama Zylbermina i składających
się z materiału drzewnego, oszacowa-
nego na sumę zł. 3.580.
Łódź, dnia 2 kwietnia 1931 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ

Do akt Nr. E. 435 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, Feliks Harasimowicz, zamieszkały
w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38, na za-
sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 23 kwietnia 1931 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Dolnej 12, odbę-
dzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do Pie-
dzwika Skrzyńskiego i składających
się z karnia Mecianicza Wolf i aptekarz
i składających się z mebli, oszacowa-
nych na sumę zł. 635.
Łódź, dnia 31 marca 1931 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ

Do akt Nr. 589, 779 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, Rafał Sakkilari, zamieszkały w
Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na za-
sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 17 kwietnia 1931 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej
204/208, odbędzie się sprzedaż z prze-
targu publicznego ruchomości, należa-
jących do Oskara Busse i składających
się z maszyn do wyrobiania szpulko-
wych, oszacowanych na sumę zł. 1850
Łódź, dnia 23 marca 1931 r.
Komornik: R. SAKKILARI

Do akt Nr. 1351 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, Rafał Sakkilari, zamieszkały w
Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na za-
sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 17 kwietnia 1931 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Karola 38, odbę-
dzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do Ma-
rcela Sachsa i składających się z me-
bli, oszacowanych na sumę zł. 940.
Łódź, dnia 27 marca 1931 r.
Komornik: R. SAKKILARI

Do akt Nr. 761 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, Rafał Sakkilari, zamieszkały w
Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na za-
sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 17 kwietnia 1931 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej
167, odbędzie się sprzedaż z przetar-
gu publicznego ruchomości, należących
do Henryka Tokarczyka i Eugeniusza
Dalgia i składających się z mebli, ma-
szyn do pisania fir. „Royal” i żaró-
wek, oszacowanych na sumę zł. 520.
Łódź, dnia 20 marca 1931 r.
Komornik: R. SAKKILARI

Do akt Nr. 374 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Ło-
dź, Stanisław Stopczyński, zamieszka-
ły w Łodzi przy ul. 11-go Listopada
Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C.
ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1931 r.
od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy
Borysa 29, odbędzie się sprzedaż z
przetargu publicznego ruchomości, na-
leżących do f. „W. Gutgold — Bory-
szowska Apertura i Drukarnia” i skła-
dających się z maszyn do drukowa-
nia towaru, oszacowanej na sumę zł.
5.000.
Łódź, dnia 19 kwietnia 1931 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI

Do akt Nr. 373 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Ło-
dź, Stanisław Stopczyński, zamieszka-
ły w Łodzi przy ul. 11-go Listopada
Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C.
ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1931 r.
od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy
Rajtera 30, odbędzie się sprzedaż z
przetargu publicznego ruchomości, na-
leżących do fir. „B. B. Biderman —
Farbiarnia i Wykończalnia” i składa-
jących się z maszyn do prasowania
towaru, oszacowanej na sumę zł. 1100
Łódź, dnia 17 marca 1931 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przymiucie cyklinowanie, drutowanie
froterowanie oraz sprzątanie biur, po-
koj. Czystość szyb.



**PIANA,
KTÓRA DOCIERA
WSZĘDZIE**

**Oto tajemnica
działalności
pasty do zębów
COLGATE.**

Różnica między pastą do zębów COLGATE a zwykłą pastą polega na działaniu piany na zęby. Piana pasty do zębów COLGATE posiada nadzwyczajną własność przenikania do wnętrza najdrobniejszych szkieł i szczelin w zębach i dziąsłach. Wszędzie docierająca piana zmywa i usuwa resztki jedzenia i inne nieczystości, przyczynia się do zębów. Ponadto pasta do zębów COLGATE zawiera składniki używane przez dentyistów do polerowania zębów, i dzięki tym składnikom zęby błyszczą jak perły.

Żadnej pasty do zębów nie poleca tylu dentyistów, co pastę COLGATE, żadna pasta nie ma tylu zwolenników na całym świecie co COLGATE. Od dwudziestu pięciu lat COLGATE cieszy się ogólnym powodzeniem — najlepszym dowód doskonałości. Ci co nie mieli dotychczas sposobności przekonać się o wartości pasty do zębów COLGATE, mogą otrzymać bezpłatnie próbkę pasty za przysłaniem poniżej umieszczonego kuponu.

ZA DARMO!

COLGATE — PALMOLIVE Co. Warszawa,
Rymarska 6.
Proszę o przysłanie mi próbnej tubki pasty
do zębów COLGATE
Imię i nazwisko
Miejscowość
Ulica

PASTA DO ZĘBÓW

COLGATE

Do akt Nr. 271 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Ło-
dź, Stefan Zajkowski, zamieszkały w
Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na za-
sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 21 kwietnia 1931 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej
82 i Wólczańskiej 222, odbędzie się
sprzedaż z przetargu publicznego ru-
chomości, należących do Adolfa Ban-
kiera i składających się z mebli, lamp
i innych ruchomości oszacowanych na
sumę zł. 11.840.
Łódź, dnia 25 marca 1931 r.
Komornik: S. ZAJKOWSKI

Do akt Nr. 54 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Ło-
dź, Stefan Zajkowski, zamieszkały w
Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na za-
sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 17 kwietnia 1931 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej
86, odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących do
Izraela Tobiasza Koeniga i składają-
cych się z maszyn apreturowej tak
zw. „Kalandr”, prasy z transmisją, sie-
kotu parowego i motoru elektrycz-
nego, oszacowanych na sumę zł. 6.162.
Łódź, dnia 7 kwietnia 1931 r.
Komornik: S. ZAJKOWSKI

Do akt Nr. 535 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Ło-
dź, Jan Rzymowski, zamieszkały w
Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na
zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 22 kwietnia 1931 r. od godz.
10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja 29,
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Bencjona Miodownika i składających
się z mebli, oszacowanych na sumę
zł. 410.
Łódź, dnia 14 marca 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI

Do akt Nr. 482 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Ło-
dź, Jan Rzymowski, zamieszkały w
Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na
zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 21 kwietnia 1931 r. od godz.
10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkow-
skiej 85, odbędzie się sprzedaż z prze-
targu publicznego ruchomości, należa-
jących do Lejli Nordona i składających
się z mebli oraz maszyn do szycia,
oszacowanych na sumę zł. 1170.
Łódź, dnia 9 marca 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI

Do akt Nr. 2223/29, 2788/30 166/31
542/31, 543/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Ło-
dź, Jan Rzymowski, zamieszkały w
Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na
zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 22 kwietnia 1931 r. od godz.
10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkow-
skiej Nr. 47, odbędzie się sprzedaż z
przetargu publicznego ruchomości, na-
leżących do firmy „Księgarnia Ludwi-
ka Liszera” i składających się z róż-
nych książek oraz pianina, oszacowa-
nych na sumę zł. 8.000 plus 1.000, plus
500 plus 1950, plus 600, plus 600.
Łódź, dnia 26 marca 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI

Do akt Nr. 198 i 199 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, Zygmunt Makowski, zamieszkały
w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49,
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 16 kwietnia 1931 r. od godz.
10 rano w gminie Nowosolna, wieś Si-
kawa, odbędzie się sprzedaż z przetar-
gu publicznego ruchomości, należących
do Jana Klamki i składających się z
krów, koni, wozów i kieratu oszacowa-
nych na sumę zł. 1650.
Łódź, dnia 7 kwietnia 1931 r.
Komornik: Z. MAKOWSKI

**Dr. med.
Haltrecht**
Chor. skórne,
weneryczne
Piotrkowska 10
Przymiucie 8—10 ra-
no, od 12—2 po poł.
i od 6—9 wiecz.
W niedziele i świę-
ta od 9—1.
Ordynuje w leczni-
cy Cegielińska 26,
codz. od 2—3 pop.

**Dr. med.
SOMMER**
11, 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg
moczowych, wene-
ryczne i kłębne.
Przym. od 9 do 12
i od 5 do 9 w.
W niedziele i świę-
ta od 10—12.
Odzia na poczekal-
nia dla pań, lamp
kwarcowa.

„POKUSA”

**Greta
Garbo**

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, telef. 143-63.
Godziny przyjęć dla pań i panów:
od 10-8 w.

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyj odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapij (diatermia, d'Arsonvalizacja galwanofaradyzacja)
7. Helioterapij (Roentgen, kwarc solux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1-4.

ODCISKI
ZGRUBIAŁYCH BRODAWKI
USUWA BEZ BOLI I BEZPOWROTNE
WYMIOTY
KLAWIOL
FABRYKA CEMENTU I KAMIONY
AP. KOWALSKI
WARSZAWA

DOKTOR

H. Wołkowyski

przeprowadził się na ul. CEGIELNIANA Nr. 36
telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedzielę i święta od godz. 9-1

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Betté-Radjo

wł. Jerzy Betté

Piotrkowska 81. Tel. 164-89.

Sprzedaz aparatów i artykułów radiotechnicznych.

Modernizacja i elektryfikacja starych odbiorników. — Warsztaty reparacyjne na miejscu.

Ladownice akumulatorów z bezpłatną dostawą do domu.

B. Ostrowski

LÓDŹ

ul. 6-go Sierpnia 1

tel. 162-66

poleca

NOWOCZESNE

MEBLE

BIUROWE

Po cenach

Konkurencyjnych

CHERY

MYDEŁKO DO ZĘBÓW

PASTA, ELIKSIR

NAJSKUTECZNIEJSZE

KONSERWUJĄ ZĘBY

Doktor

Klinger

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 i 5-8,

w niedzielę i święta od 10-12

Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Wykończalnia i Farbiarnia Gustawa Gessnera Sukcesorowie” na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli, że Sąd Okręgowy w Łodzi decyzją z dnia 25 marca 1931 roku postanowił: wyznaczyć ostateczny dwumiesięczny termin do sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzanie wierzytelności odbywać się będzie w dniach 10 i 11 czerwca 1931 roku o godzinie 12 w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, Wydział Handlowy.

Wierzyciele, którzy do terminu tego nie zgłoszą swych pretensyj ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy

(—) B. Jasieński, Adwokat.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 4 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. U. Nr. 3/28, poz. 20), zawiadamia, że podanie o udzielenie odroczenia wypłat firmy „Józef Futerman” z siedzibą w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 54, rozpoznane zostanie w dniu 14 kwietnia 1931 roku o godz. 10-ej rano, w sali III-ej Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia wyjaśnień.

za Wice - Prezesa (—) Wł. Roszkowski

St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

DRZEWKA

Krzewy, róże, rośliny zimotrwałe i Dalje — Gie-

orginie poleca w wielkim wyborze

Jerzy Kołaczowski

Zakład Ogrodniczy Łódź, ul. Piotrkowska 241.

Nasiona, kwiaty cięte i doniczkowe

Ceny zniżone Cenniki na żądanie

Owocowe Parkowe Iglaste

Wagonowo — półwagonowo

w mieście i poza miasto

AUTO-TRANSPORT

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

11-go Listopada 112, tel. 184-70

Dr. med.

Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta)

Tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Lampa kwarcowa.

Dr. med.

NEUMARK

Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia, d'Arsonvalizacja, o-raz lampą kwarc.

MONIUSZKI 5

tel. 170-50.

Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med.

Niewiażski

powrócił

specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczołciowych

ul. Andrzeja 5

Tel. 159-40

Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w niedzielę i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

HELLER

chor. skórne i weneryczne

NAWRÓT 2

Tel. 179-89.

przyjmuje od 8 rano i od 4-8

dla pań spec. od 4-5 w niedzielę od 11-2 pp dla niezamożnych

cenę leczenia.

Dr. G. Rydzewski

b. lekarz szpitala w Łazarzu w Warszawie

Chor. skórne i weneryczne

przyjmuje od 7-9 w w niedzielę i święta od 10-1 po poł.

ul. Zamenhofa 6

INSTITUT DE BEAUTE

ANNA RYDEL,

Cegielniana 19, m. 8, telef. 169-92.

Godziny przyjęć dla pań i panów od 10-8.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże odłuszczeniowe. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrow i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia (Arsonwalizacja, galvanorodystrofia). Kwarc Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów.

Specjalne maski upiększające na bale.

Na WIOSNĘ!!! LATO!!!

REFORMY, fazy, kombinacje, haleczki dla dorosłych i dzieci! Po cenach bieżących niskich z najlepszych materiałów poleca WYTWORNI, Piotrkowska 71, w podwórzu na prawo. Repara-

cja wszelkich wyr. tryk i dzianych

Dr. med.

W. Balicka

przeprowadziła się na ul. Piotrkowską 200 (róg Pustej)

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych tylko kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8 po południu.

Doktor

P RAPORT

ginekolog-urolog choroby kobiece dróg moczowych

Gdańska 77-a

tel. 208-95

Przyjmuje w domu 6-8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas”, ul. Cegielniana Nr. 29

od 11-1-ej.

Dr.

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne.

NAWRÓT 7

telef. 128-07

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Do akt Nr. 489 1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Kazimierz Suzin, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 112, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. L. Minberg” i składających się z maszyny do pisania marki „Ideal” i 10 klg. jedwabiu sztucznego, oszacowanych na sumę zł. 580

Łódź, dnia 8 kwietnia 1931 r.

Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 459 1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Kazimierz Suzin, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Berndta i składających się z mebli i 3 imadeł stalowych, oszacowanych na sumę zł. 630.

Łódź, dnia 8 kwietnia 1931 r.

Komornik: K. SUZIN.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM DOM na dogodnych warunkach. Zórawia 7.

SKŁEP z dużym pokojem i kuchnią w śródmieściu bardzo tanio do sprzedania, nadaje się na mleczarnię, sklep spożywczy, restaurację lub każdy inny interes. Oferty pod „H. K.” do „Republiki”.

KUPIE za gotówkę domek murowany z ogrodem owocowym na peryferiach lub w okolicy Łodzi, Zgierz, Pabjanice i t. d. Oferty szczegółowe do administracji „Republiki” pod „M. T.” Pośrednicy wykluczeni.

DO SPRZEDAŻA motocykl 350 ccm. Model 29 r. w dobrym stanie, Jeske, Cegielniana 59.

Lokale

MIESZKANIE w śródmieściu (Piotrkowska między Andrzejką i 6 Sierpnia) 2 pokoje, kuchnia i wygodny II piętro zaraz do wynajęcia. Telefon 187-29, od 4-5 pp.

BALKONOWY, frontowy pokój umeblovany dla jednej osoby do wynajęcia. Gdańska 43/5.

Posady

Sp. z ogr. odp. przyjmie od zaraz

kilka Pań

celem wyszkolenia ich w doborowej pracy zewnętrznej. Bliższe informacje w czwartek i piątek w czasie od 10-12 i 3-5 w naszym biurze. Cegielniana 40, I piętro.

MŁODA panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posłada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do adm. sub „D. A.”

DO SPRZEDAŻA garnitur nowy żakietowy, marynarkowy, jesionka, futro, łóżko nikielowe. Podłuska 1, m. 8, z powodu wyjazdu.

POTRZEBNA manicurzystka zaraz. Zakład Fryzjerski, Al. Kościuszki 22.

INTELIGENTNA, zdolna i pracowita panna, skromnych wymagań poszukuje posady sprzedawczyni, ekspedientki lub do dzieci. Oferty do administr. „Republiki” sub „Jotel”.

FRYZJER damski potrzebny od zaraz. Kilińskiego 159, Gorzkiewicz.

NATYCHMIAST do objęcia dwa stałe stanowiska zaraz płatne. Poważniejsze po zwroceniu 500 zł. kosztów wyrobienia, drugie zł. 200. Oferty składać pod „500 i 200”.

POTRZEBNA służąca. Zgłaszać się: ul. Bazarna 8, A. Czurapska.

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się: ul. Zgierska 46, od 10-14 godz.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

LADY experienced English teacher with dipl. of London School gives English lessons at Nowo Cegielniana 12, at home in the morning 11-1 m. P. Rukalskiej.

STENOGRAFIJ polskiej i niemieckiej udzielam łatwą metodą. Zgłoszenia Zamenhofa 38, m. 7, godz. 2-5.

ZA NAUKĘ tańca udzieli francuskiego angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego. Sub „Poliglota”.

Rozmaite

KTO ZNALAZŁ srebrną bransoletkę z granatowymi kamieniami na Zachodniej między Ogródową a 11 Listopada, proszony jest oddać za wynagrodzeniem. Piotrkowska 82, m. 19.

DOL. 2.000 pod I-a zastaw lub hipotekę poszukuje na odpowiednich warunkach. Oferty „A. H. 2.000”.

Matrymonialne.

POSZUKUJE znajomości z ładną, wy-

soką i zgrabną, natomiast młodą i skromną panią do lat 25, której mogę pomóc materialnie. Dyskrecja pożądana. Oferty do „Republiki” pod „Za-

leżny”.

Zagubione dokum.

SALOMON Gelbartowicz, ucz. III kl. 30 Szkoły Żyd. Gimm. I, zgubił matrikulę

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Gdz. przyleć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

Prenumerata „II. Republiki”

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00

za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt)

W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)

NA STR. LEJ 2 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)